Nr. 224. Dnia 14 sierpnia. Niedziela. Dnia 2 (14) sierpnia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Euzebjusza Kapł.	Wschód słońca o godzinie	4-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie	12 minut 39 w.	Czwartek:	Agapita Męcz.
Poniedz.:	Wniebow. N. M. P.	Zachód " "	7-ej " 28.	Zachód " "	6 " 9 r.	Piątek:	Rufina W.
Wtorek:	Rocha Wyz.	Długość dnia godzin	14 " 48.	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 4 c. 8).		Sobota:	Bernarda Opata.
Środa:	Mirona i Pawła.	Ubyło " "	1 " 55.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13°.		Niedziela:	Joanny Wdowy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrowoja; jutro Jasława św.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 8-ej po południu.)

Wyścigi: Wyścigi cyklistów (record) na szosie radomskiej do Rakowca. (Wyjazd z klubu na Dynasach o 6-ej rano, rozpoczęcie wyścigów o 7-ej.)

Regaty: Regaty członków warszawskiego rzecznego Yachtklubu. (Przystań letnia klubu po prawym brzegu Wisły—4 po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Sulamita, czyli córka Jerozolimy";— Wodewil (przy ulicy Nowy Świat): dziś „Halka";— Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Żołnierze Ludwika XIII-go". (8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Stryj Sam"; jutro „Poczciwi wieśniacy"; — Nowy: dziś „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 16-ty b. m. 516 rs. 93 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano 2-ej południu i od 4—6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, ku uczczeniu uroczystości Wniebowzięcia N. Panny Marji, odprawione zostaną całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustającem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim), w którym prymarja wyjdzie o godz. 7 ej zrana, o 8-ej zaś wotywa, na intencję dobrodziejów, którzy przykładali się i przykładają do upiększenia kaplicy, poczem najdostojniejszy Arcypasterz dzieli Sakramentu bierzmowania, następnie o godzinie 10-ej odprawioną zostanie wotywa, po niej suma, a zakończą nieszpory;

św. Kazimierza (panien sakramentek), gdzie nabożeństwo rozpocznie wotywa o godz. 7½ zrana, poczem nieszpory o 3½ po południu, po ukończeniu których odbędzie się w miejscowej zakrystji kwartalna sesja członków arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu;

św. Marcina (po-augustjańskim), gdzie nabożeństwo odpustowe, rozpocznie wotywą o godz. 9-ej zrana, odbędzie się zwykłym porządkiem nabożeństw tego kościoła, lecz na intencję bractwa Pocieszenia N. Panny Marji—oraz w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Andrzeja (panien kanoniczek), N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w Rokitnie i w Mokotowie.

— Jutro, w kościele na cmentarzu brudzieńskim, obchodzony będzie odpust Wniebowzięcia N. Panny Marji całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

— Jutrzejszemi nieszporami, które wyjdą o godzinie 4-ej po południu, rozpocznie się w kościele św. Krzyża całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Rocha, wyznawcy.

Wskrzeszony projekt.

Donosiliśmy już o zatwierdzeniu ustawy pierwszego Towarzystwa kolei podjazdowych w Rosji, na czele którego stoi p. Bolesław Jałowiecki, dyrektor rządowej fabryki wagonów w Petersburgu, wytłumaczyliśmy również cel tego przedsiębiorstwa.

Rozporządza ono kapitałem w sumie trzech miljonów rs., a więc sumą stosunkowo niewielką, nie ulega jednakże wątpliwości, że po rozpoczęciu robót nie trudno będzie Towarzystwu zgromadzić większe fundusze, skoro tylko okaże się, że ster nowego przedsiębiorstwa spoczywa w rękach odpowiednich i gdy zacznie przynosić zyski.

Nie tu miejsce dowodzić, jak doniosłe znaczenie mogą mieć koleje drugorzędne dla rozwoju handlu i ułatwienia komunikacji w okolicach, do tej pory od głównych arteryj ruchu handlowego oddalonych.

Wypada jednak zwrócić uwagę na dwie zalety tych kolei. Oto budowa ich jest znacznie tańsza, gdy bowiem budowa wiorsty kolei pierwszorzędnej kosztuje około rs. 30,000, drugorzędnej zaledwie rs. 5,000 do 15,000, co naturalnie zależy wiele od terenu.

Znacznie mniejszym jest również koszt eksploatacji takiej kolei, nie wymaga ona bowiem tak znacznej obsługi, jak pierwszorzędna, a zatem mniejszem jest ryzyko przy budowie kolei drugorzędnej.

W sprawie tej pisze p. Parczewski w nrze 62-im *Kaliszanina*.

Linja Łódź-Kalisz przedewszystkiem nastręcza się jako pierwsze pole działania dla nowo zawiązanego Towarzystwa. Pod względem finansowym linja ta ma niewątpliwe widoki powodzenia, a przy taniości kosztów eksploatacji, zapewnić może wysoką dywidendę akcjonarjuszom.

„Rzeczone Towarzystwo reflektuje na budowę linji łódzko-kaliskiej drugorzędnym systemem, żądając wzamian współudziału zainteresowanej okolicy, który ma się wyrażać w zakupie akcyj na sumę rs. 200,000, w terminie do d. 27-go września r. b. W porównaniu z kosztami, obliczonemi na półtora miljona rs., żądany współudział jest nadzwyczaj skromny, prawie nic nie znaczący.

„Znając dobrze kaliski rynek finansowy, jesteśmy przekonani, że nawet niewielka ilość ludzi, rozporządzających wielkiemi zasobami gotowizny, mogłaby w małem kółku z łatwością pokryć żądaną sumę."

Po odezwie do kapitalistów i t. d., p. Parczewski występuje z projektem, aby władza miejska w Kaliszu wyjednała sprzedaż lasów miejskich i aby pieniądze ze sprzedaży osiągnięte ulokowała w akcjach Towarzystwa, które zbuduje kolej z Kalisza do Łodzi.

Naturalnie wypada tylko przyklasnąć podniesieniu

24)

ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

Z cyklu: „Z dalekich lądów".

(Dokończenie.)

— Ja wiem... ja wiem! Ratuj go pan! Czego zwlekasz? Słyszysz?

— Co pan chcesz u licha, żebym zrobił?

— Skafandra... Daj mi pan skafander! Ja sam pójdę na dno!

— Zwarjowałeś pan!

— Zwarjuję, jeżeli pan tego nie uczynisz. Boże! Boże miłosierdzia... i to są ludzie!

Dawid Edgerley przystąpił do niego i położył mu rękę na ramieniu.

— Bądźże pan rozsądnym. Ktokolwiek jest ten nieszczęśliwy... a masz pan czternaście szans przeciw jednej, że to nie jest twój ojciec... ktokolwiek on jest, już dla niego wszelki ratunek spóźniony. Pomyśl pan czego żądasz? Któżby się tak awanturował dla jednej głupiej beczki oleju. A przecież to olej tylko, pamiętaj pan, że to tyl-ko o-lej — dodał z przyciskiem na każdej sylabie — jeżeli cała sprawa nie ma pójść do djabła.

Don Rafael odtrącił go gwałtownie.

— Więc odmawiacie mi pomocy? — pytał, dysząc ciężko i zaiskrzone oczy wbijając w obu anglików.

Kapitan ruszył tylko ramionami. „Brudny Dawidek" otarł sobie pot z czoła. Cała ta scena niecierpliwiła ich mocno, zarówno jak ślepego psa, który ciągle zcicha warczał.

— Ha! więc dobrze! — krzyknął młody kubańczyk, rzucając się ku drzwiom... Pójdę do komendanta portu... On mi da skafander... Niebo i ziemię poruszę; ale go tam na dnie nie zostawię!

Lecz w tej samej chwili kapitan z elastycznością, nieprawdopodobną w człowieku tak otyłym, skoczył ku niemu cichym skokiem pantery, wraz z nim skoczył jego pies i obaj uchwycili go, milczkiem, wpijając mu w ciało jeden swe palce, silne, jak żelazne kleszcze, drugi zęby.

Tygrysie oczy Steersona błyszczały niebieskawym ogniem.

— *You bloody fool* — wyszeptał, ciskając miotającego się na sofkę.—Chcesz nas zgubić! Nie wyjdziesz ztąd, powiadam.

I przytrzymując mu jedną dłonią obie ręce na piersiach, drugą zatykał mu usta.

— Puszczaj, zbrodniarzu! — bełkotał zduszonym głosem nieszczęśliwy młodzieniec, a bezsilna rozpacz i wściekłość ściskały go tak za gardło, że tracił oddech.—Puszczaj, bo zabiję cię, jak psa!

— Nie puszczę! Wypłać teraz należne nam pieniądze. Czas ucieka.

— Boże! Boże!—jęczał Don Rafael, coraz słabiej walcząc ze swym przeciwnikiem... Oczy zaszły mu mgłą czerwoną, głowa opadła na aksamitną poduszkę sofy... Ogarniała go zupełna niemoc członków, lecz w piersiach ból kipiał... Pies usiadł mu na zdrętwiałych nogach i warczał głucho.

Na wzmiankę o pieniądzach „brudny Dawidek", który podczas walki trzymał się roztropnie zdaleka, uznał za stosowne wtrącić swoje słówko.

— Tak, tak! — rzekł — kapitan ma słuszność. Trzeba skończyć interes.

Beczki już są na pokładzie, ale pieniądze nie są jeszcze w naszych rękach.

Don Rafael nic nie odpowiedział.

— Gdzie pan masz klucz od szkatułki?

Milczenie.

— Obszukaj go — rzekł obojętnie kapitan, który juz był puścił swoją ofiarę i najspokojniej nalewał sobie brandy.

Ale Mr. Edgerley nie kwapił się ze spełnieniem polecenia. — Patrzył z pod oka na leżącą bez ruchu postać, a jej osłupiałe, lecz groźne oczy, wpół otwarte, różową pianą obszyte usta i falująca ciężko pierś, nie zachęcały go zgoła.

— Ach! ty tchórzu! — rzekł pogardliwie kapitan Steerson. — Cóż; dajesz pan klucz? — zapytał przez ramię.

Don Rafael wydał tylko dźwięk, który był nawpół jękiem, wpół rykiem zranionego zwierza.

Wtedy kapitan bez ceremonji zagłębił rękę w kieszenie jego białego, pikowego ubrania, szukał czas jakiś, aż wydobył miękki skórzany woreczek, a z niego niewielki kluczyk.

— To ten!—rzekł radośnie Edgerley.

Syn Don Estebana ostatnim wysiłkiem chciał się dźwignąć, ale pies od nóg sunął mu na piersi i położył się na nich, wlepiając w niego swe jedyne, krwawe oko. Jasnem było, że za najlżejszem poruszeniem uchwyci go za twarz zębami.

tej kwestji przez p. Parczewskiego i projekt zasłużonego mecenasa poprzeć jaknajgoręcej.

Obywatele miasta Kalisza i okolicy oddawna już starali się o doprowadzenie do skutku projektu budowy kolei z Kalisza do Łodzi i oświadczali gotowość złożenia potrzebnych na to kapitałów, więc też nie można wątpić ani chwili, że obecnie w czasie, kiedy tak gorący przez nich popierany projekt może być wykonany, aczkolwiek w odmiennej nieco formie, pieniądze znajdą się przed terminem oznaczonym.

Z pomocą zechcą pośpieszyć tu niezawodnie także i fabrykanci łódzcy, którym kolej z Kalisza do Łodzi przysporzyłaby zysków niemało.

Wypadałoby tylko, aby p. Parczewski, lub też wzmiankowane Towarzystwo kolejowe ogłosiło, kiedy i gdzie można składać deklaracje co do zakupna akcyj projektowanej kolei, gdyż tylko w ten sposób można się w krótkim przeciągu czasu dowiedzieć, czy kapitał potrzebny będzie zebrany.

Jeżeliby ogłoszenie takie było niemożebne, należałoby w Kaliszu utworzyć komitet, któryby sam zajął się zbieraniem podpisów na kupno akcyj, wiadomo bowiem, że u nas kapitaliści sami nie szukają lokaty korzystnej dla swoich funduszów, ale trzeba ich do przedsiębiorstwa zachęcać.

Projekt budowy kolei z Kalisza do Łodzi jest tak popularny, że zadanie podobnego komitetu nie byłoby trudne.

bf.

Koń arabski.

W sprawozdaniu swojem z „Pielgrzymki dó Neidu", pomieszczonem w *Atlantic Monthly*, opowiada nam lady Anna Blunt, iż zboczyła z drogi dla odwiedzenia słynnego od brzegów Eufratu aż po granice Yemenu—konia.

W chwili, gdy angielka stanęła przed namiotem najgłośniejszego z biegunów pustyni, szczęśliwy posiadacz na wagę złota cenionego zwierzęcia wybierał się właśnie w drogę.

Wielbłądy, muły, kobiety, wszystko to objuczone było i obłożone ciężarem, koń tylko iść miał luzem. Gospodarz wolał nająć od sąsiada osła pod rzeczy, byle rumak i źdźbła nieść nie potrzebował.

— To jeden z *Manegn ibn Sbeyel*—rzekł do europejki, pojmujesz więc, iż koń tego rodu nie może odgrywać roli jucznego bydlęcia.

Bo też arabowie, kupując np. konia, mało sobie ważą jego zalety lub wady, chodzi im głównie o ród i pochodzenie.

Synowie koni.

Wiadomo, iż nam, europejczykom, nie zdarza się prawie oglądać koni arabskich *czystej*, owej *przenajczystszej* krwi. Od czasów słynnego „Darley Arabiana", sprowadzonego do Anglji za panowania królowej Anny (o naszych ongi arabskich stajniach widocznie nie słyszała autorka cytowanego artykułu; *przyp. red.*), nigdy nie pojawił się na zachodzie koń arabski pierwszorzędnego rodu. Być może, iż należałoby uczynić wyjątek dla „Noemi", klaczy bezwzględnie czystej krwi, kupionej kilka lat temu przez majora Upton, a znajdującej się obecnie w Stanach Zjednoczonych, bezpieczniej wszakże nie spuszczać tu z oka znanej blagi z za oceanu.

Nawet na głośnych targach Damaszku i Bagdadu niepodobna się spotkać z *asilem*, t. j. koniem arabskim wysokiej, czystej krwi. Zwierzęta, hodowane w Syrji i sprzedawane w Konstantynopolu lub Kairze, są tylko *metisami*, mięszańcami, o których beduini ze wzgardą jeno wspominają. Zowią je: „synami koni".

I słuszna to nazwa, pochodzą bowiem z krzyżowania ogierów pierwszej wody, z klaczami niższej rasy. Wszystkie niemal bywają maści szpakowatej, a ta już sama sukienka na pierwszy rzut oka zdradza ich pochodzenie. Owe *hadisze* stajen sułtana lub kedywa, to tylko „synowie koni", ale nie potomkowie klaczy krwi.

Pewien beduin z Neidu, zapytany, co mniema o stajni Abbasa I go, odparł bez wahania, iż jednej niema w niej klaczy wysokiej rasy.

A przecie syn Mehmeta Alego kochał się w koniach arabskich i wydał około 25 miljonów, zakładając w Kairze wzorową stajnię. Książę ten, na wskróś duchem wschodu przejęty, nie posiadający ani jednego z instynktów europejskich następców swoich: Saida i Ismaila, nie cofał się przed żadną ofiarą, gdy chodziło o dogodzenie namiętnemu upodobaniu jego do koni. Już to wysyłał całe wyprawy do Medyny, w celu pozyskania za jakąbądź cenę starożytnego wzoru podkowy, nieznanego w Egipcie; już to na wozach ze wszelkiemi ostrożnościami, krok za krokiem, sprowadził z głębi Arabji klacz słynnego rodu, ale zbyt starą, aby mogła na własnych nogach odbywać drogę.

Zaledwie w ostatnich miésiącach panowania swojego udało się wicekrólowi zdobyć garstkę ogierów i klaczy arabskich o czystej, jak łza, genealogji.

U Gomussów.

Jeżeli zatem sułtan szpakowate jeno *kadisze* był w stanie ofiarować jenerałowi Grantowi, jeżeli kedyw Egiptu, stawszy się wasalem królowej Wiktorji, już tylko angielskiemi posługuje się rumakami; jeżeli basza Bagdadu średniej jeno posiada wartości stajnię, a emir Hailu, którego łupieztwa sięgają od morza Czerwonego do zatoki Perskiej, nie zdołał więcej, jak 3—4-ch zwierząt wysokiego posiąść rodu, gdzież więc plenią się owe klacze, nie posiadające równych sobie, które starożytną rasę koni w całym jej przechowały blasku?

Z góry zastrzedz należy, iż liczba ich wielce ograniczona, zdaniem lady Blunt, istnieje ich zaledwie około 200 sztuk, a szukać ich wypada w Neżdzie.

Neżd, to pustynia, poprzerzynana bogatemi pastwiskami, stanowiąca olbrzymie płaskowzgórze środkowej Arabji. Powietrze okolic niesłychaną odznacza się czystością, a w atmosferze tej suchej i ciepłej koń rozwija się wspaniale.

Pomiędzy pokoleniami koczowniczemi arabów, uwijających się po owej przestrzeni piasków i pastwisk, pokolenie Gomussów zasłynęło czystością krwi koni swoich. Jak i inne klany konfederacji Anazehów, do której należą, spędzają zimę w Neżdzie, z wiosną zaś rozbijają namioty na pobrzeżu Eufratu. Ogiery swoje sprzedają syryjczykom, którzy hodują *kadisze* na targi Damaszku i Bagdadu.

Klacz rodu wysokiego bywa zawsze prawie maści gniadej w ciemne jabłka; to maść najcenniejsza. Odcień orzechowy drugie zajmuje miejsce, mniej daleko ceni się maść szpakowata, a już wcale kara. Za to poszukiwaną jest maść siwa, występuje jednak rzadko bardzo. Maść bułana, srokata, dereszowata, izabelowata nie pojawia się nigdy wśród rasowych koni arabskich, i nieomylnym jest znakiem krzyżowania z końmi podlejszego zawodu.

Beduin, nabywając konia, na trzy przedewszystkiem oznaki zwraca uwagę, świadczące o czystości krwi: na *żibbah*, t. j. wypukłość czoła, na *mitbeth*, t. j. połączenie głowy z szyją i wreszcie na odsadę ogona.

Dynastje końskie.

Z trzech oznak, powyżej wymienionych, najważniejszą jest odsada ogona. Arab czystej krwi w galopie nieść go winien prostopadle prawie. Tej to właściwości ukształtowania zawdzięcza pochodzenie swoje jeden z najcenniejszych końskich rodów wśród Gomussów.

Pewnego razu beduin jakiś, uciekając przed nieprzyjacielem, aby ulżyć koniowi ciężaru, zrzucił ze siebie burnus. Obejrzawszy się po za siebie parę godzin później, arab, ze zdziwieniem ujrzał płaszcz swój zawieszony na ogonie klaczy, jak na kołku. Działo się to przed wiekami, a do dziś dnia potomstwo klaczy „o burnusie" dumą jest posiadających je.

Początki rodu „starej kobiety" również są głośne. Klacz pewnego araba, któremu udało się wyprzedzić znacznie ścigających go rozbójników, zatrzymała się na chwilę w biegu, aby wydać na świat źrebię, poczem popędziła dalej. Jakież było zdziwienie araba, gdy dotarłszy do obozu pokolenia swego, ujrzał przybywające tuż za matką źrebię. Powierzył je pieczy starej jakiejś kobiety, zkąd poszła nazwa słynnego rozgłośnie rodu.

Inne znowu źrebię, ranione przez pana swego lancą w nogę, przeszkadzało mu bowiem w ucieczce, mimo rany tej dotrzymało matce kroku i dało początek rodu „Ojca o pęcinach".

Wychowanie w rodzinie.

Wiadomo, że u beduinów konie stanowią cząstkę rodziny. Pewien podróżnik angielski opowiada, że zdarzyło mu się widzieć klacz, która po deszczu weszła suszyć się do namiotu, a ogrzawszy się, polizała koleją wszystkich obecnych i podążyła na wyznaczone jej miejsce za namiotem.

Źrebięta tak są oswojone z ludźmi, że szukają po kieszeniach u przybyszów łakoci a zwłaszcza cukru, za którym przepadają.

Wbrew zwyczajowi przyjętemu na zachodzie, źrebięta w Arabji odsadzanemi bywają już po miesiącu, a zamiast używać swobody, bujać po pastwiskach w towarzystwie klaczy, stoją pod namiotem przywiązane za nogę i karmione mlekiem wielbłądziem. Na pastwiska dostają się dopiero z chwilą, gdy zdolne są już do odżywiania się trawą. Tu bawią się z niemi dzieci i od najmniejszych począwszy, kolejno coraz starsze, w miarę rozrostu źrebiąt, dosiadają je. Tym sposobem zwierzę uczy się nosić coraz większy ciężar.

Siodeł, cugli, strzemion, wszystkiego tego nie zna beduin, zastępuje je prostą poduszką, przypasaną popręgiem.

Konia rasowego, nawet zbytnie przeciążenie za młodu marnuje. Z wykoszlawionemi nawet nogami, gdy dojdzie właściwego wieku, przebieży przestrzeń dzielącą granice Yemenu od brzegów Eufratu bez zmęczenia i utraty sił i zdrowia. Przyzwyczajony spędzać noce pod gołem niebem, bez dachu ani okrycia nad sobą, hartuje się od lat lat najmłodszych i wyrabia, jak stal. Łagodne obejście

---

— Brawo, Spot! — mruknął kapitan, uśmiechając się tygrysio.

Dwaj przyjaciele zasiedli przy biurku. W kajucie nastała cisza, a w ciszy tej dzwoniło delikatnie szybko rachowane złoto, grał świszczący oddech młodego kreola i warkot psa.

— *All right!*—przemówił wreszcie kapitan.—Suma w porządku, a teraz część moja!

Dawid Edgerley skrzywił się, jak gdyby raptem coś bardzo gorzkiego rozgryzł.

— *My dear* Steerson — zaczął nieśmiało, bo straszliwy przyjaciel imponował mu widocznie—gdybyś wiedział, ile ja z tą całą sprawą miałem kłopotów i przykrości... a ile ich mieć jeszcze mogę! Pomyśl tylko!... Ty odjeżdżasz, lecz ja zostaję!... Zniknięcie tych ludzi zwróci uwagę... *Dear me*! Jeżeli się czegoś domyślą!

Kapitan położył swą ogromną łapę na złocie.

— Do czego zmierzasz, błotny krabie?! — zapytał groźno.

— Steerson! Tyś zbyt wiele zażądał. Ja nie przypuszczałem, że mi to tak trudno pójdzie... Zdrowie straciłem przy całej tej historji. Tak być nie może. To niesprawiedliwy taki podział.

— Mówisz? — rzekł kapitan, nie tracąc zimnej krwi.

— Mówię, że nie mogę się zgodzić na dawniejszą umowę. Steerson, odstąp choć trzydzieści, choć dwadzieścia funtów.

Gąbkowata twarz jego nabrzmiała chciwością na widok tego złota, którem musiał się dzielić! Ach! z jakąż rozkoszą zagarnąłby je wszystkie, z jakąż rozkoszą udusiłby w tej chwili swego najdroższego przyjaciela!

Najdroższy przyjaciel popatrzył na niego, jak na ciekawy okaz w menażerji.

— *Go, let you hang*! (Idź, każ się powiesić!)—rzekł tylko, poczem odliczył znaczną część sowerenów, zgarnął je do szuflady, zamknął na klucz i wskazując pozostałe złoto ajentowi:

— Weź, co do ciebie należy — rzekł — jeżeli nie chcesz, żebym cię wyręczył.

— A teraz trzeba coś zrobić z tym kubańskim Don Kiszotem—ciągnął dalej. — Leży, jak kil na staplu. Wlej mu trochę brandy w gardło, Edgerley. Nie bój się; nie ukąsi cię ani on, ani mój pies. *Spot! Go down!*

Pies zeskoczył i przyszedł połasić się swemu panu.

W tej chwili zastukano ostrożnie do drzwi.

— Kto tam!—krzyknął kapitan.

— To ja, Sir — odezwał się pokorny głos stewarda.—Komendant portu i kilku innych panów przybyło z brzegu i szukają tego młodego pasażera, który ma z nami jechać. Kazali mi zapytać, czy go tu nie ma?

Kapitan zaklął pod wąsem.

— Powiedz tym panom, żeby tu przyszli — rzekł głośno.

Dawid Edgerley szarpnął go za rękaw.

— Steerson! co chcesz uczynić? Cóż oni sobie pomyślą, gdy go w takim stanie zobaczą?

— Coby sobie pomyśleli, gdyby go wcale nie zobaczyli?—odburknął kapitan.—*You are a fine fellow! you Edgerley*! W ładną kabałę mnie wplątałeś.

Ale Edgerley już stał przy sofie i ręcznikiem umaczanym w wodzie, obcierał twarz Don Rafaela.

— *Sennor*! — szeptał, trzęsąc nim. — Słyszałeś! komendant portu pyta o ciebie. Jeżeli się nie uspokoisz, wszystko stracone. Przyjdź do siebie, mówię! Zgubisz nas i tamtych.

— Tamtych! —powtórzył, jak echo, Don Rafael i wzdrygnął się.

— Wypij to!

Don Rafael wziął kieliszek, poczem usiadł na sofie i zaczął poprawiać na sobie ubranie. Widocznem było, że wola znicestwiona w nim chwilowo, budzi się na nowo.

— Lepiej panu? — zapytał ajent z niezwyczajną mu zgoła troskliwością.

— Lepiej.

— Więc potrafisz się pan opanować?

— Tak.

Drzwi otworzyły się; wszedł komendant portu z towarzyszami.

— *Eh! buenas dias! Den Enrique*! Sługa panów.

Przywitali się.

Kapitan klasnął w ręce.

— Szampana! — rzucił nadbiegającemu stewardowi.

Mądrym on był, ten kapitan Steerson. Wiedział że jeżeli co, to jedynie butelka ze złotą szyjką odwróci skutecznie uwagę od tego, co niepotrzebowało zwracać uwagi.

Don Rafael był jednak zbyt zmienionym, żeby to mogło ujść niepostrzeżenie.

— Cóż?—rzekł, śmiejąc się komendant—wczorajsza biesiada jeszcze w kościach siedzi? Uraczyłeś nas po królewsku, Don Enrique, ale wolałbym widzieć cię lepiej wyglądającym.

— Zdaje mi się, że mam febrę — odpowiedział mniemany Don Enrique, siląc się na uśmiech.

— Febrę? nie ma na to lepszego lekarstwa nad

się z koniem, wyrabia w nim równie ładogny, powolny człowiekowi temperament.

Zimą obrosły jak niedźwiedź, o kudłatych nogach, sprawiających wrażenie bezkształtnej kłody, *Keheilan* taki z pierwszym brzaskiem wiosny, pozbywa się nadmiaru szerści, która go przed zaziębieniem chroniła i staje w słońcu, pełen połysku, niby posąg wykuty z marmuru.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* podaje treść ustawy Najwyżej zatwierdzonego biura fabrykantów żelaza. Stałe biuro znajduje się w Petersburgu, a składa się z siedmiu członków, zatwierdzonych przez ministra dóbr państwa. Na członków biura nie mogą być wybierani bez osobnego w każdym pojedyńczym wypadku pozwolenia ministra dóbr państwa osoby, pozostające na służbie rządowej w dekasterjach, mających blizki stosunek z przemysłem górniczym i górniczo-fabrycznym. Pomienione biuro może: zbierać wiadomości o o stanie przemysłu żelaznego w Rosji, dyskutować i opracowywać kwestje, dotyczące potrzeb tegoż przemysłu, w szczególności zaś te, jakie zostaną zaproponowane przez zjazdy fabrykantów żelaza; utrzymywać stosunki z instytucjami rządowemi i przedstawicielami fabryk w sprawie wykonywania uchwał zjazdów fabrykantów żelaza i opracowywać programy zamierzonych zjazdów; wydawać organ perjodyczny, poświęcony interesom przemysłu żelaznego; dostarczać ministrowi dóbr państwa, na jego żądanie, wiadomości i stawiać wnioski w sprawach, dotyczących przemysłu żelaznego. Kwestje, dotyczące normowania i ograniczania przemysłu za pomocą związków fabrykantów nie powinny wchodzić w zakres działalności stałego biura obradczego. Wykazy członków biura odbywają się w drodze piśmiennego głosowania, przyczem prawo wyborcze uznaje się dla każdej z fabryk surowca, żelaza, stali i walcowni, które przyjmą na siebie obowiązek uczestniczenia w określonym rozmiarze w utworzeniu środków biura. Bliższe określenie porządku i warunków pomienionych wykazów, a w rzeczywistości rozmiaru prawa wyborczego rozmaitych fabryk, jak również wewnętrznego urządzenia i porządku działalności biura oraz jego stosunków do instytucyj rządowych pozostawia się ministrowi dóbr państwa. Do tegoż ministra należy dozór, aby działalność stałego biura doradczego nie wychodziła z granic dozwolonych, a w tym celu nadaje się p. ministrowi prawo delegowania urzędników departamentu górniczego na posiedzenia biura. Prawa i obowiązki delegatów określone są przez osobną instrukcję ministra dóbr państwa.

= *Graždanin* zapewnia, iż ministerjum wojny w celu zabezpieczenia kompletowania rekrutów do armji i floty projektuje zmiany projektu ustawy o powinności wojskowej, zwłaszcza w punktach, dotyczących ulg w odbywaniu powinności wojskowej ze względu na stosunki rodzinne. Między innymi mają być brani do wojska posiadający ulgi 1-go rzędu, jeżeli faktycznie nie są opiekunami swych rodziców.

= *Russkaja žizń* wyraża ubolewanie z powodu, iż, pomimo dobrych warunków, ofiarowanych przez ziemstwa i miasta dla studentów medycyny, pragnących nieść pomoc w miejscowościach dotkniętych cholerą, brak jest kandydatów do wyjazdu, tak, iż felczerzy po większej części zastępują lekarzy.

= *Gazecie losowań* piszą z Lublina, iż grono obywateli zamierza założyć w Lublinie dom komisowy z kapitałem rs. 25,000, podzielonym na 50 udziałów po rs. 500.

= Według informacyj *Gazety losowań*, akcjonarjusze warszawskiego Towarzystwa fabryki machin rolniczych i odlewów mogą się spodziewać około 30% za swe akcje. Bardzo niedawno akcje te ofiarowano po rs. 20 zaledwie.

= Z uwagi, że muchy mogą z łatwością przenosić zarazki, zwłaszcza, gdy się dostaną do składów z artykułami spożywczemi, a zwłaszcza z mięsem, zalecono właścicielom sklepów z wiktuałami, szczególniej zaś rzeźnikom, aby drzwi, okna, stoły i półki smarować co pewien czas olejkiem laurowym, który jest tani i nieszkodliwy. Muchy, jak wykazała praktyka, do takiego stopnia nie znoszą laurowego zapachu, że zupełnie unikają miejsc wysmarowanych wzmiankowanym olejkiem.

= Skwer na placu Ewangielickim ma uledz gruntownemu przekształceniu. W celu opracowania planu przeróbki wydelegowano komisję, złożoną z techników miejskich i obywateli sąsiednich.

= Przy zamknięciu budżetu szpitala Dzieciątka Jezus w r. 1890-ym rada miejska dobroczynności publicznej znalazła deficyt, wynoszący około 30,000 rs. W tem położeniu rzeczy, rada wyjednała decyzję władzy wyższej, orzekającą pokrycie tegoż deficytu przez zaciągnięcie w kasie miejskiej pożyczki ze zwrotem w trzech rocznych ratach. Obecnie okazało się, że budżet szpitala Dzieciątka Jezus nietylko nie wykazał dochodu na zwrot pożyczki, ale znów został zamknięty deficytem. Ponieważ ograniczenie wydatków szpitala mogłoby być osiągniętem tylko przez zmniejszenie liczby leczących się chorych, czyli łóżek, których i tak zwykle braknie, zmniejszenie więc takie w żadnym wypadku nie mogłoby być pożądanem, przeto rada miejska zwróciła się z przedstawieniem do zarządu miejskiego, ażeby ten nietylko nie żądał zwrotu wziętej pożyczki, ale nadto przyjął na siebie pokrycie nowego za ubiegły rok deficytu, wynoszącego kilka tysięcy rs. Ze względu na poważne motywy, jakie przytacza rada miejska, p. prezydent, jak się dowiadujemy, ma wystąpić do władzy wyższej z przychylnem przedstawieniem o uwzględnienie propozycji rady miejskiej.

= Rada tutejszego instytutu panien Aleksandryjsko-Maryjskiego prosi nas o zaznaczenie, że termin rozpoczęcia lekcyj został odroczony do d. 27-go września, że zatem i zjazd uczennic i egzaminy nastąpią dopiero w dniu wyżej wymienionym.

= Szambelan książę Maciej Radziwiłł powrócił do Warszawy; zarządzający dochodami akcyzy rz. r. st. baron Sztengel wyjechał do Rowna; pomocnik kuratora okręgu naukowego rz. r. st. Popow powrócił z za granicy.

= Panowie Bolesław Krzyżański i Józef Woyczyński ukończyli kurs nauk w akademji handlowej w Antwerpji ze stopniem licencjatów.

= Znany portrecista Stanisław Heyman wyjechał na ferje letnie do Kazimierza.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dzisiaj: „Stryj Sam"; jutro: „Poczciwi wieśniacy" (wznowienie); wtorek: „Nasze anioły"; środa: „Stryj Sam"; czwartek: „Oj mężczyzni, mężczyzni"; piątek: „Stryj Sam"; sobota: „Różowe djabełki" (pierwszy raz); niedziela: „Różowe djabełki".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); jutro: „Dziecko szczęścia"; wtorek: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); środa: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); czwartek: „Lirniczka z Sabaudji (z udziałem panny Babińskiej); piątek: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); sobota: „Dziecko szczęścia"; niedziela: „Dziecko szczęścia".

* Dowiadujemy się, że Mira Heller, rodaczka nasza, której występy gościnne na scenie warszawskiej w ciągu zimowego sezonu zapowiedziano, wystąpić ma w ciągu września w kilku rolach gościnnych w operze nadwornej w Wiedniu.

Słynna mezzosopranistka wykona role Fides w „Janie z Leydy", Amneris w „Aidzie" i t. d.

Karjerę swą sceniczną rozpoczęła Mira Heller, jak wiadomo, we Lwowie.

Na wiosnę śpiewała z wielkiem powodzeniem w Odessie.

= Z teatrzyków.

Teatr łódzki w ciągu bieżącego tygodnia lub w początkach przyszłego wystąpi z rzadkim ptakiem i to nietylko na horyzoncie naszym, z białym krukiem, operetką oryginalną pióra kobiecego.

Pani Ludmiła Mikorska, autorka granej w teatrze Małym „Zuch dziewczyny", wykończyła utwór nowy, operę komiczną p. t. „Markiz de Créqui".

Libreto w części również jest dziełem pani Mikorskiej, w części zaś pióra młodego literata, Maurycego hr. Mycielskiego.

Dziś w Belle-vue premjera operetki Varneya „Żołnierze Ludwika XIII-go".

Ruchliwe towarzystwo p. Cybulskiego dziś i jutro daje przedstawienia tak na Czystem, jak i w Jabłonnej.

Złoży się na nie cały szereg jednoaktówek.

= Regaty Yacht-Klubu.

Dziś, o godzinie 4-ej po południu odbędą się wyścigi wioślarskie warszawskiego rzecznego Yacht-Klubu.

---

szampan — podchwycił kapitan. — Panowie! za pomyślność mojego pasażera i moich znakomitych gości. Czin! Czin!

Trącono się szklankami; Don Rafael na pozór z taką samą ochotą, jak inni, ale gdy mu przyszło dotknąć szklanki kapitana i Edgerleya, który go wciąż magnetyzował swym wzrokiem, błyskawiczny kurcz bólu i wstrętu przeleciał mu po bladej twarzy.

— Mamy wieści z Europy—rzekł komendant.—Gubernator otrzymał ważne listy. Jej królewska mość Marja Krystyna, powiła szczęśliwie córkę.

— Za pomyślność Hiszpanji i jej królewskiego domu! — krzyknął kapitan, nie dając gościom odetchnąć pomiędzy jednym toastem a drugim.

— *Muchas gracias! Muchas gracias!*—odpowiadali hiszpanie, ujęci grzecznością gburowatego zwykle anglika. — Jesteś pan prawdziwym dżentelmanem, kapitanie.

Don Rafael mienił się wciąż na twarzy. Chwilami zdawało mu się, że to złudzenie tylko, że ci ludzie, co się dokoła niego śmieją i toastują, to mary senne, że ten ból, który w nim wyje, to senna zmora tylko; chwilami wracała mu świadomość rzeczywistości i wtedy doznawał takiego uczucia, jak gdyby mu na piersiach kładziono rozpalone żelazo, i wpijał paznogcie w dłonie i gryzł język, żeby się nie zerwać i nie wybuchnąć.

Zrozumiał jednak, że teraz jemu wypada postawić butelkę i kazał ją przynieść. Własną ręką ponalewał płaskie kieliszki i uśmiechał się, a dusza rwała mu się na szmaty.

— Szkoda, że pan odjeżdżasz, Don Enrique—mówił komendant portu. — Byłbyś świadkiem wielkiej radości na wyspie. A i sam się ucieszysz, gdy ci powiem, bo to dotyczy twoich protegowanych kubańczyków. Dzisiejsza poczta przyniosła dla nich amnestję! Wprawdzie największa to pociecha dla tych tylko, którzy będą mieli za co wrócić do siebie; w każdym razie jednak, są to już ludzie wolni.

Don Rafael podnoszący się już z kieliszkiem w ręku, znieruchomiał. Słuchał nie przerywając i patrzył na mówiącego oczyma, które rozszerzały się nadmiernie.

— Amnestję!—powtórzył—ludzie wolni!—i runął z łoskotem na ziemię.

W kwadrans potem „Nubia" podnosiła kotwicę, uwożąc bezprzytomnego Don Rafaela. Nagła jego choroba była przez całe dwadzieścia cztery godzin przedmiotem rozmów na wyspie. Jedni przypisywali ją przepiciu, inni porażeniu słonecznemu...

EPILOG.

Minęło lat dwa... Dawid Edgerley skończył już był swój czas na Fernando Poo i wrócił do Europy, a miejsce jego zajął inny ajent. Pewnego dnia ajent ten poniósł dotkliwą stratę. Przez nieostrożność wioślarzy, którzy zbliżyli się zanadto do parowca, w chwili gdy ten zmieniał pozycję, nowy śliczny gig, porwany wirem śruby, przewrócił się. Ludzi uratowano, ale łódź obciążona kotwicą, która w niej przytwierdzona do dzioba pod ławką leżała, poszła na dno.

Ajent był w rozpaczy. Nie miewał on pokątnych dochodów, jak jego poprzednik i strata kilkudziesięciu funtów szterlingów była dlań niełatwą do powetowania. Wziął się więc do energicznych poszukiwań.

Z pontonu pożyczył sobie dragi *) i powsadzawszy krumanów na trzy łodzie, bronował dno zatoki we wszystkich kierunkach.

Pierwszym przedmiotem, o jaki żelazne zęby zahaczyły była—beczka.

Wydobyto ją zmurszałą, okrytą porostami i tak ciężką, że kilku ludzi zaledwie ją na brzeg wydźwignąć zdołało.

Po otwarciu, ku najwyższemu przerażeniu i zgrozie zobaczono w niej szkielet ludzki.

Był on już trochę nadgniły, lecz kości rąk zaciepionych o siebie palcami, jakby w ostatnim porywie rozpaczy i agonji, zachowały się doskonale.

Na jednym palcu, okryty, jak wszystko, drobniuchnemi porostami, tkwił pierścień.

Gdy go oczyszczono, z pod pleśni i brudu błysnął tęczowem okiem pyszny meksykański opal, rznięty w kształt serca.

Wszyscy mieszkańcy Santa Isabel znali ten pierścień; wszyscy widywali go na chudej, delikatnej ręce Don Estebana Ferrondy.

I wtedy przypomniano sobie tajemnicze zniknięcie jego i czternastu innych kubańczyków; zniknięcie, którem w swoim czasie władze na Fernando Poo wbrew obawom Edgerleya, niewiele się zaprzątały; gdyż nastąpiło ono po amnestji, a więc w epoce, kiedy ci ludzie mogli już byli robić ze sobą, co im się podobało: żyć lub ginąć bez niczyjej interwencji; przypomniano sobie młodego artystę-malarza, jego stosunki z Dawidem Edgerley'em, jego studja artystyczne po chatach kubańskich, jego omdlenie na parowcu i domyślono się, jakim to był ten „ładunek palmowego oleju", który owego dnia zabrała „Nubia".

Santa Maria de Fernando Poo.

Hajota.

*) *Draga*, przyrząd używany do łowienia drobnej fauny morskiej i flory, oraz do poszukiwań przy zatoniętych okrętach. (*Przyp. aut.*)

Biegów będzie sześć, a mianowicie: angielki czterowiosłowe, hamburki dwuwiosłowe, pairoary, skulingi, kajaki i jeszcze raz angielki czterowiosłowe.

W biegu hamburek sterować mają damy.

W razie niepogody wyścigi odłożone będą do jutra.

= Zarządzenia sanitarne.

Świeżo opracowana instrukcja dla lekarzy i felczerów stacyj sanitarnych, brzmi jak następuje:

Sanitarno-lekarskie stacje otwarte będą tylko w razie pojawienia się w mieście wypadków cholery azjatyckiej, a mianowicie w okolicach podmiejskich, pozbawionych pomocy lekarskiej; zadaniem stacji sanitarnej będzie nieść pomoc zapadłym na cholerę w miejscach ich zamieszkania; personel każdej stacji lekarskiej składać się będzie z 4-ch lekarzy, 5-ciu felczerów i jednego służącego; lekarze przyjmujący na siebie obowiązek niesienia pomocy cholerycznym, będą dyżurowali kolejno; lekarz wezwany do chorego powinien nieść pomoc szybką i przedsięwziąć wszelkie kroki ratunku, dezynfekować rzeczy, mieszkanie i t. p., oraz jeżeli okaże się potrzeba odsyłać chorych do szpitali cholerycznych; w wypadkach gdzie okaże się potrzeba pomocy policji odpowiednio do sanitarno-policyjnych rozporządzeń, lekarz zawiadamia komisarza najbliższego cyrkułu przez stróża domu, gdzie nastąpił wypadek cholery; codziennie jeden z lekarzy przesyła do urzędu lekarskiego raport o działalności stacji; na każdej stacji znajduje się dwóch dyżurnych felczerów, z których jeden w razie nieobecności lekarzy obowiązany jest podążyć do chorego, udzielić mu pierwszej pomocy i donieść o tem lekarzowi dyżurnemu; pensja lekarza wynosi po 6 rs., a felczerów po 2 rs. dziennie; na stacji sanitarnej znajduje się apteka; stacje sanitarne oznaczone będą flagami i wielkiemi latarniami z napisem „Pomoc lekarska".

= Zjazd weterynarzy.

Podczas obchodu półwiekowego istnienia szkoły weterynaryjnej, zamienionej obecnie na instytut, w gronie wychowańców pomienionego zakładu powstał zamiar urządzenia w Warszawie zjazdu weterynarzy Królestwa Polskiego.

Projekt ten obecnie dojrzewa i inicjatorowie zjazdu poczynili już kroki, celem wyjednania odpowiedniego zezwolenia władzy.

Zanim szczegółowy program zostanie ułożony i przedstawiony do zatwierdzenia, należy nadmienić, że celem zjazdu będą konferencje specjalne, wzajemne komunikowanie sobie spostrzeżeń kliniczych, oraz narady w przedmiocie założenia specjalnego organu perjodycznego, którego brak dotkliwie daje się uczuwać.

Przypuszczalny termin zjazdu przypadnie prawdopodobnie w początkach 1893-go r.

= Zmiana naczelników.

W tych dniach na kolei nadwiślańskiej mają być zainstalowani nowi naczelnicy wydziałów: mechanicznego i technicznego.

Obecny naczelnik wydziału mechanicznego, inżenier-technolog Paszkowski, już zdał służbę zastępującemu go naczelnikowi *depo* Praga, inż. Raszewskiemu i w nadchodzący wtorek ma wyjechać do Kaługi, gdzie obejmie stanowisko naczelnika wydziału mechanicznego kolei syzrańsko-wiaziemskiej po inżenierze technologu Łepczyńskim, który wkrótce przyjedzie do Warszawy dla zajęcia takiegoż stanowiska na kolei nadwiślańskiej.

Inżenier Hantower naznaczony został na stanowisko naczelnika ruchu kolei kozłowsko-woroneżkiej i wkrótce tam wyjeżdża.

= Ruch powakacyjny.

Z powodu spóźnionych wiadomości o odroczeniu inauguracji roku szkolnego, wiele rodziców i opiekunów, jak corocznie, zjechało z prowincji, celem załatwienia formalności co do umieszczenia dziatwy w gimnazjach.

Zgłaszających się wczoraj do kancelaryj gimnazjalnych informowano, iż zapisy będą przyjmowane od d. 13-go września, zaś pierwsze lekcje rozpoczną się d. 21-go t. m.

= Najechanie.

Powożący dorożką № 1294 na Krakowskiem-Przedmieściu najechał na Katarzynę Sobolską z ulicy Lipowej № 11-ty.

S. z ciężkiemi obrażeniami odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawa walka.

Zamieszkały przy ul. Gęsiej № 39 Salomon Berkman, na ul. Nowokarmelickiej wszczął bójkę z Maciejem Szmulewiczem.

W czasie walki ten ostatni został zraniony nożem w lewy bok.

= Wściekły pies.

Wczoraj rano przy ul. Nizkiej, pies rzucił się na przechodzącego Szyję Kwintnera liczącego 11 lat i pokąsał go w nogę.

Stójkowy uderzeniem szabli położył psa na miejscu.

Pokaleczonego K. odesłano do dr. Bujwida.

= Z ulicy.

Zamieszkała przy ul. Dzikiej № 44 Antonina Dąbrowska, idąc do przytułku położniczego, upadła na ulicy i powiła dziecko.

Matkę wraz z dzieckiem odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamachy samobójcze.

Wczoraj przed południem Marjanna Marciniak, zamieszkała na Solcu № 107, w celu pozbawienia się życia wypiła sporą dozę fosforu z zapałek.

Wypadek wcześnie spostrzeżono i desperatkę po udzieleniu pomocy na miejscu odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

Zamieszkały na Tamce nr. 27 szewc Juljan Lipiński usiłował powiesić się w ustępie.

Jeden z lokatorów domu zamiarowi przeszkodził.

= Po stracie dziecka.

Nocy wczorajszej pod № 118 w osadzie Powązki, Karolina Chądzyńska straciła drugą już w ciągu miesiąca córeczkę, 8-letnią dziewczynkę.

Nieszczęśliwa matka, odszedłszy od zwłok ukochanego dziecka, wypiła sporą ilość kwasu karbolowego.

Życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zbrodnia.

W domu № 3 przy ul. Niecałej w miejscu ustępowem, K. Olejnicki zamieszkały przy ul. Łuckiej № 8, znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Drobny pożar.

W mieszkaniu przy ul. Złotej № 34 służąca Katarzyna Czerniejewska przewróciła naczynie, w którem gotowała się farba do podłóg.

Masa, zajęła się płomieniem.

Ogień ugasili mieszkańcy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go sierpnia, w urzędzie powiatowym będzińskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z opłaty mostowej w Będzinie od rs. 2,375 kop. 95 rocznie; wadjum 238 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą d. 10-go b. m.: „Na posiedzeniu rady zdrowia stwierdzono, że kanały we Lwowie znajdują się w opłakanym stanie. Komisje sanitarne opróżniły wiele domów, a szczególnie sutereny. Biedakom, usuniętym z mieszkań, wiceprezydent miasta wyznaczył bezpłatne mieszkania w ogrzewalni miejskiej. Uchwalono oczyszczać domy z wszelką bezwzględnością na koszt właścicieli. Śmiecie wywożone będą za miasto i natychmiast palone. Uchwalono 15,000 złr. na przygotowanie objęcia czyszczenia kanałów miejskich we własny zarząd.— Proces dra Medweja rozpocznie się przed sądem przysięgłych d. 5-go września pod przewodnictwem radzcy Spędakowskiego. — Gromadka pątników odeszła wczoraj na odpust do Kalwarji Pacławskiej koło Dobromila, gdyż pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej została przez rząd wzbroniona.— W cegielni pod Lwowem znaleziono worek z płótna żaglowego, wypełniony piaskiem, w którym była kartka, pisana w języku polskim następującej treści: „we czwartek 5/8 wylecieliśmy z miejscowości Gemsendorf; jesteśmy na wysokości 12,450 stóp, krążymy nad miastem (w balonie), którego nie znamy i rozpoznać nie możemy; prosimy o doniesienie w dziennikach nazwy miejscowości i miasta, gdzie nasz balast znaleziony zostanie. Bliższe szczegóły naszej wycieczki ogłosimy w dziennikach. Podpisano: 1) dr. hr. Witold Lorch, 2) O. A. Bonn Ottoński i 3) aeronauta Okart Qille.—Arcyksiążę Albrecht przybył na manewry do Przemyśla."

× **Ohydne odkrycie.** Z Oporto donoszą pod d. 9-ym b. m., iż w piwnicach domu, zamieszkałego przez modniarkę francuzką, Sarę Villette, odkryto przypadkiem cztery trupy zamordowanych dziewcząt. Policja przypuszcza, iż wpadła na trop przestępcy, działającego na wzór Deeminga, straconego niedawno w Australji głośnego mordercy dziewcząt. Szwaczki, zajęte w pracowni Sary Villette, uwięziono; modniarka sama zaś znikła na kilka dni przedtem bez śladu.

BAŃKI MYDLANE.

Z „Faceta".

Trzy śliczne podlotki oceniają swoich nauczycieli.

— Wiecie, nasz nauczyciel geografji jest taki do niczego, że na jego lekcji nie pozostaje nic innego, jak tylko uważnie uczyć się i słuchać...

*

W chwili oświadczyn.

— Nic nie chcę o panu wiedzieć!...

— Dlaczego?

— Bo... bo wiem o panu zadużo.

*

— Chciałby pan mieć głos Mierzwińskiego?

— E, wolałbym mieć głos mego stryja...

— ?

— ...który jest akcjonarjuszem na kolei...

*

— Panie! to straszna obelga! Pan rozpuszczasz plotki, że ja, prócz męża, mam jakiegoś adonisa! Panie, jestem oburzona!

— Proszę pani, ja nic więcej nie powiedziałem właśnie, prócz tego, że pani jest... obu żona...

*

— Byłeś pan w Szwajcarji? I co się panu tam najwięcej podobało?

— To, że żona moja ze zdumienia formalnie zapomniała języka w gębie...

*

— Pani czeka na męża?

— Tak, panie...

— Oddawna?

— Od... siedmiu lat.

*

— Ach! kochany pan przy obiadku! Co tam słychać? Pan zapewne do nas zawitał za interesami? Jakże zdrowie? A, prawda, co porabia pański brat Józef?

— Nie żyje...

— Czy podobna!... Przecież go onegdaj widziałem!... A jego żona?

— Nie żyje...

— Wielki Boże!... A ojciec pański?

— Nie żyje...

— Panie, to straszne!... A pański szwagier Antoni?

— Nie żyje...

— Boże jedyny! A pańska żona?...

— Nie żyje...

— Gwałtu!... Co to, epidemja u was była, czy co?

— Nie, panie, ale wtedy, kiedy ja obiad jem, to dla mnie nikt na świecie nie żyje...

*

Wypadkowi poeci.

W wagonie drogi błyskawicznej
Jechał pan hrabia z swym lokajem.
Pan hrabia ziewał, lokaj ziewał
I tak nudzili się nawzajem.

Aż hrabia rzecze: „Mój Franciszku,
Po co nam w nudach takich biadać!
Oto, tak sobie, dla rozrywki,
Będziemy sobie rymy składać."
„Wybornie, jaśnie panie hrabio!
Mam nawet talent jaki taki;
Mówiła mi to moja niańka,
Gdy mnie wikłała w powijaki."
„To dobrze, Franiu, więc rym zadaj,
A ja dorobię ci wnet drugi..."
„Ot, panie hrabio, jeśli zechcesz
Posłuchać pokornego sługi,
To zechciej zaraz rym dorobić
Naprzykład do wyrazu „ostre"..."
„To łatwo—hrabia mu odpowie—
Ja całowałem twoją „siostrę"..."
„O, panie hrabio, to *nieprawda!*"
„Ba! ale *rym* jest"—pan powiada.
„Tak? No, to dobrze, a więc teraz
Niechaj pan hrabia rym mi zada."
„A dobrze... powiedz do „kiełbasa",
Lecz byle dobrze to zrobione..."
Franciszek myślał, wreszcie bąknął:
„Ja całowałem pańską... żonę..."
„Ależ to nie *rym!* syknął hrabia—
Cóż to za głupie to gadanie!..."
„No tak, to nie *rym*—rzekł Franciszek—
Lecz za to... *prawda*, jaśnie panie..."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Antonina z Karsznickich Bujnicka,

wdowa po doktorze medycyny, opatrzona św. Sakramentami, po długiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 13-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 75. Pogrążeni w smutku: syn, synowa, córka, wnuki i siostra zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, do kościoła Narodzenia Najśw. Panny Marji na Lesznie w dniu 15-ym sierpnia, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —2998



Ś. P.

Ludwika Karpińska,

obywatelka m. Warszawy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 12-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 92. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 15-ym sierpnia, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1159



Ś. P.

Władysław Jeżewski,

radca stanu b. zarządzający kaliską filją b. Banku Polskiego, emeryt; ostatnio rządca klucza w Ordynacji Zamojskiej,

zakończył życie w Zwierzyńcu w dniu 1-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 58.

Zwłoki złożone zostały na miejscowym cmentarzu w Szczebrzeszynie dnia 4-go sierpnia. Pozostali w smutku żona i synowie, zawiadamiają o stracie jaką ponieśli, krewnych, przyjaciół i znajomych. —2987—

† Ś. p. Marja z Mikorskich DOBRSKA,

żona urzędnika drogi żelaznej warsz.-wied., opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie d. 12-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 43. Pozostały mąż, synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, dnia 15-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1157—

† Ś. p. KAROL GRESSER.

obywatel m. Warszawy, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł d. 13-go sierpnia 1892-go r., przeżywszy lat 45. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 15-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —2986—

† Dnia 16-go sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w oktawę imienin

ś. p. Romanji Rybińskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —2996

† Dnia 15-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień imienin

ś. p. Marji z Surzyckich MROZIŃSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Ducha, przy rogu Długiej i Freta.

† Dnia 16-go b. m., to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Szylingów RYX,

3000

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **9-ej** zrana, na które mąż, syn i córka zapraszają krewnych i znajomych.

† Wszystkim osobom, które odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. najdroższego męża mojego, **Andrzeja Piątkowskiego**, a w szczególności szanownemu księdzu Łyszkowskiemu wraz z asystencją, kolegom, którzy na własnych barkach ponieśli drogie zwłoki do grobu oraz zwierzchnikom, przyjaciołom i życzliwym, składam serdeczne Bóg zapłać.—**Wdowa z dziećmi**. —1155—

W dniu 17-ym sierpnia r. b., to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci



Ś. P.

Michaliny z Zaleskich

hr. Stanisławowej Kossakowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych. —1156

† We wtorek, to jest dnia 16-go sierpnia, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Seweryna hrabiego

URUSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** rano, w kosciele św. Antoniego. —2992

B. P.

Aleksander Glass,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 13-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 60, przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz wyznania mojżeszowego, nastąpi w poniedziałek dnia 15-go sierpnia, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Widok № 24, na które pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2998

B. P.

Lazarus Grossmann,

obywatel miasta Częstochowy.

przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym b. m., w wieku lat 73, o czem rodzeństwo niniejszem zawiadamia. —2977

Biuletyn o cholerze.

Dalsze biuletyny *Praw. wiestnika* wykazują następujący przebieg epidemji.

Biuletyn z d. 12-go b. m.:

W Astrachaniu d. 9-go sierpnia zachorowało osób 12, umarło 8, wyzdrowiało 16; w gubernji zachorowało 255, umarło 187, wyzdrowiało 83.

W Woronežu d. 9-go sierpnia zachorowało 75, umarło 21; w gubernji zachorowało 187, umarło 106.

W gubernji włodzimierskiej d. 9-go sierpnia zachorowało 10, umarło 6, wyzdrowiało 4.

W Wiatce d. 9-go sierpnia zachorowało 6, umarło 3; wyzdrowiało 3; w gubernji d. 8-go sierpnia zachorowało 134, umarło 61, wyzdrowiało 48.

W Ekaterynosławiu d. 9-go sierpnia zachorowało 2, umarło 1; w gubernji zachorowało 97, umarło 14, wyzdrowiało 11.

W Kazaniu d. 9-go sierpnia zachorowało 5, umarło 5, wyzdrowiało 8; w gubernji zachorowało 95, umarło 18.

W gubernji kostromskiej d. 8-go sierpnia zachorowało 2, umarło 4.

W gubernji kurskiej d. 9-go sierpnia zachorowało 23 umarło 11.

W Moskwie d. 9-go sierpnia zachorowało 16, umarło 6, wyzdrowiało 7; w gubernji zachorowało 5, umarło 1.

W Niżnym Nowogrodzie d. 10-go sierpnia zachorowało 47, umarło 14, wyzdrowiało 55; w gubernji zachorowało 92, umarło 29, wyzdrowiało 17.

W Orenburgu d. 9-go sierpnia zachorowało 253, a zmarło 127, wyzdrowiało 59; w gubernji: od d. 8—10-go sierpnia zachorowało 57, zmarło 25, wyzdrowiało 4.

W Jelcu, w gub. orłowskiej, w d. 8-go sierpnia zachorowało 3, umarla 1.

W Penzie d. 9-go sierpnia zachorowało 31, umarło 10; w gubernji zachorowało 41, umarło 8.

W Permie d. 9-go sierpnia zachorowało 8, umarło 7, wyzdrowiało 5; w gubernji zachorowało 75, umarło 40.

W guber. połtawskiej d. 8-go sierpnia zachorowało 3, zmarło 2.

W Razaniu d. 9-go sierpnia zachorowało 2, wyzdrowiało 1; w gubernji zachorowało 10, zmarło 1, wyzdrowiało 11.

W Samarze d. 9-go sierpnia zachorowało 66, umarło 33, wyzdrowiało 43; w gubernji zachorowało 163, umarło 75.

W Saratowie d. 9-go sierpnia zachorowało 91, umarło 32; w Carycynie d. 8-go sierpnia zachorowało 7, umarło 7, wyzdrowiało 6.

W Symbirsku d. 9-go sierpnia zachorowało 25, umarło 12; w gubernji zachorowało 244, umarło 87.

W gubernji tambowskiej d. 10-go sierpnia zachorowało 182, umarło 75.

W Charkowie d. 9-go sierpnia zachorowała 1, umarło 2, wyzdrowiało 3; w gubernji zachorowało 145, umarło 56.

W Jarosławiu d. 9-go sierpnia zachorowało 13, umarło 3; w gubernji zachorowało 5, umarło 1.

W Nowoczerkarsku d. 9-go sierpnia zachorowało 24, umarło 11, wyzdrowiało 8; w Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem zachorowało 136, umarło 48, wyzdrowiało 59; w Taganrogu zachorowało 40, umarło 26; w okręgach zachorowało 764, umarło 314, wyzdrowiało 250.

W Baku d. 9-go sierpnia zachorowało 3, umarło 6, wyzdrowiały 2; w gubernji zachorowało 49, umarło 31.

W Temir Chan Szura d. 9-go sierpnia zachorowało 3; w obwodzie zachorowało 819, umarło 371, wyzdrowiało 335.

W Elizawetpolu d. 9-go sierpnia zachorowało 2, umarło 3, wyzdrowiało 2; w gubernji zachorowało 306, umarło 114, wyzdrowiało 145.

W okręgu zakatolskim d. 9-go sierpnia zachorowało 14, umarło 19.

W obwodzie karskim d. 9-go sierpnia zachorowało 45: umarło 32, wyzdrowiało 34.

W obwodzie kubańskim d. 9-go sierpnia zachorowało 596, umarło 302.

W okręgu nalezińskim, w obwodzie terskim d. 9-go sierpnia zachorowało 140, umarło 64; w okręgu chasaw-jurtowskim zachorowało 112, umarło 65; w groznenskim zachorowało 123, umarło 87; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 657, umarło 248.

W Tyflisie d. 9-go sierpnia zachorowało 9, umarło 3; w gubernji d. 7-go sierpnia zachorowało 46, umarło 24.

W Stawropolu d. 8-go i 9-go sierpnia zachorowało 2; w gubernji zachorowało 146, umarło 70.

W Erywaniu d. 8-go sierpnia zachorowało 3, umarło 9; w gubernji zachorowało 140, umarło 96.

W Omsku d. 9-go sierpnia zachorowało 3; w obwodzie zachorowało 3, umarło 3.

W Tobolsku d. 9-go sierpnia zachorowało 14, umarło 9, wyzdrowiało 6.

W Tomsku d. 9-go sierpnia umarło 28; w gubernji zachorowało 18.

W Uralsku od d. 6-go do d. 9-go sierpnia zachorowało 58, umarło 12; w Gurjewie w tym samym czasie zachorowało 12, umarło 29; w obwodzie od d. 5-go do d. 9-go sierpnia zachorowało 69, umarło 45.

W Taszkencie d. 3-go, 4 go i 5-go sierpnia zachorowało 19, umarło 40; w kraju turkiestańskim w tym samym czasie zachorowało 115, umarło 148.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Berlin 11-go sierpnia.

Około południa rozeszła się nagle wieść, że w domu zdrowia przy Friedrichstrasse, zaszedł wypadek śmierci na cholerę. Wiadomość ta niemały wywołała popłoch, lecz na szczęście okazała się nieprawdziwą. Po zasięgnięciu we właściwem miejscu informacyj, stwierdzono, iż kobieta jakaś, przyjęta do domu zdrowia na żądanie policji, umarła we wtorek wieczorem z wycieńczenia sił, i że śmierci towarzyszyły objawy znamienne cholery. Zarządzone wszelako przez kierującego lekarza instytutu dra Fünbringera ścisłe mikroskopijne i bakterjologiczne zbadanie wydzielin, dokonane w jego laboratorjum i w instytucie higienicznym uniwersytetu, wykazało, że nie było zgoła ani mikrobów Kocha, ani t. zw. baccilusów przecinkowych. Chodzi zatem tylko o wypadek choleryny, jakie latem wszędzie się zdarzają. Zmarła kobieta nie przybyła z zagranicy, lecz była miejscową, co również przyczynia się do uspokojenia umysłów. Swoją drogą administracja miejska zarządziła cały szereg środków zaradczych w razie, gdyby cholera stolicę nawiedzić miała. W dzielnicach miasta nieposiadających dotąd kanalizacji, pod kierownictwem i dozorem dyrektora administracji oczyszczania ulic, Schloskyego, dokonano płukania starych kanałów i rynsztoków z wszelką możliwą skrupulatnością. Również i place, na których stawają dorożki, są poddawane dezynfekcji; czuć też wszędzie, gdzie się obrócić, niemiły zapach chloru. Pocieszamy się tutaj wobec widma cholery i zdaniem słynnego technika amerykańskiego, Jamesa W. Howarda, wygłoszonem w pewnym odczycie, że Berlin pod względem urządzeń hygienicznych jest najzdrowszem miastem w Europie i Ameryce.

Nowy teatr Ronachera pod Lipami o tyle już jest ukończony, że otwarcie jego w d. 15-ym września, odpowiednio do ogłoszenia, będzie mogło nastąpić. Monumentalny to, potężny gmach, którego gigantyczne kształty powoli wyłaniać się zaczynają z całego lasu rusztowań. Stuk i łoskot we wnętrzu nie do opisania od tysiąca rąk rzemieślniczych, krzątających się, aby dzieło w terminie oznaczonym dokonać. Teatr, mieszczący w sobie ogród zimowy z egzotycznemi roślinami, obliczony jest na 1,000 osób, w parkiecie i na pierwszym rzędzie zaopatrzony jest w obszerne *foyers*, których ściany mają obicia jedwabne. Gobelinowe meble zdobią sale, w których mieszczą się bufety. Loże z wszelkim możliwym będą urządzone komfortem, zaopatrzone przedpokoikami, gdzie ustawione będą przekąski i rinfreschi. Co wieczora wystawi dyrekcja dwa balety i jedną operetkę. Przedstawienia potrwają do północy, lokal zaś otwarty będzie do godziny 1-ej po północy. Do baletu zaangażowano 200 statystek, dla których zamówiono 800 kostjumów. Wraz z teatrem otworzą kawiarnię i nowy hotel. Budowa cała z urządzeniami pochłonie sumkę 10 miljonów. *K.*

*

Rzym 8-go sierpnia.

Dnia wczorajszego, w niedzielę, zapowiedziany był we wszystkich dziennikach Rzymu pochód stowarzyszeń katolickich na *Monte Pincio*, główny spacer miasta, celem złożenia w tym ogrodzie laurowego wieńca na stojącem tam popiersiu Krzysztofa Kolumba. Pochód ten składał się: z towarzystwa św. Michała z karmazynową chorągwią, z towarzystwa Piusowego z pagórka Testacio z chorągwią biało-niebieską, z towarzystwa *la Romanina* z niebieską, z towarzystwa katolicko-robotniczego z Albano z chorągwią niebieską, z komitetu parafjalnego św. Wawrzyńca i z koła katolickiego z Castelgandolfo, podobnież z niebieskiemi chorągwiami. Razem było 300 osób z kokardami na piersiach.

Orszak ten poprzedzony był wielką kasztanowego koloru chorągwią z napisem: *Roma cattolica a Cristoforo Colombo*, jako też muzyką. Ale od ulicy Monserrato, zkąd pochód wyruszył, aż do Pincio rozwinęły się przeciwne manifestacje. Żandarmerja, rozciągająca opiekę nad pochodem, wzywała kilkakrotnie tłum do rozejścia się i zostawienia wolnej drogi orszakowi. Utworzyły się dwie gromady, jedna przed orszakiem, druga za nim, śpiewające nieprzyzwoite piosenki gminne, na które pochód odpowiadał: „*Viva Roma cattolica! Viva Cristoforo Colombo!*” Tym to dwóm czeredom rzucono po drodze z okna trójkolorowe chorągwie, które rozwinąć pośpieszyli dla uwydatnienia sprzeczności, istniejącej jedyni w wyobraźni demonstrujących. Przodem idąca czereda usiłowała najprzód kratę ogrodu zamknąć przed katolickiemi towarzystwami, ale osłaniająca je policja wyłamała wrota i pochód wszedł do ogrodu. Tu pokazało się, iż popiersie Kolumba zasłonięte było trójkolorowemi chorągwiami. Gdy je policja zdzierała, rozjuszeni wolnomularze obalili na ziemię popiersie, które szczęściem, że się nie stłukło. Aresztowano wielu zagorzalców; ale inni rzucili się na wielką chorągiew nadciągającego w tej chwili orszaku katolickiego, wydarli ją, poszarpali w kawałki, cisnęli na ziemię i podeptali. Wtedy żandarmerja wpadła na nich, zaczęła płazować pałaszami, a jeden z liberałów cięty został nawet w czoło; sam widziałem, gdy skrwawionego prowadzono. Tymczasem oddział woj-

ska nadciągnął, zatrąbiono, i tak jedni, jak i drudzy musieli czemprędzej rejterować. Towarzystwa katolickie zaś przed rozjuszonym tłumem cofnęły się do jednego ze swoich kościołów, położonego na placu Ludu. Znajdują ogólnie, że policja powinna była od samego początku większą okazać energję. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Pułkownik Wendrych został mianowany głównym inspektorem kolei żelaznych.

Niżny Nowogród 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Jarmark ożywia się prawidłowo. Zjazd nieliczny. W ostatnich dniach przybyli kupcy z dołu Wołgi. Do d. 13-go b. m. w kantorze jarmarcznym wynajęto o 2,579 lokalów handlowych mniej, aniżeli w r. z. W 655 lokalach sprzedają dotąd tylko małe partje Ożywienia się jarmarku spodziewają około d. 22-go b. m.; panuje przekonanie, że w przyszłości z powodu dobrego urodzaju i znacznego zmniejszenia się epidemji jarmark będzie średni. Pomoc lekarska, udzielana chorym na cholerę, jest wybornie zorganizowana.

CHOLERA.

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W Petersburgu ze 154 chorych na cholerę, wyzdrowiało 36, zmarło 31, pozostało chorych 87.

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z Kopenhagi donoszą, że wczoraj środki ostrożności przeciw zawleczeniu chorób zaraźliwych, zastosowano do okrętów, przybywających z russkich portów na morzu baltyckiem.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Wystrucin (Insterburg) urządzają na dworcu kolejowym barak choleryczny, celem ewentualnego przyjmowania chorych przyjezdnych.

Lizbona 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zaszły tutaj wypadki domniemanej cholery.

POMNIK ANDRASSYEGO.

Budapeszt 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rozpisano tu konkurs na pomnik dla Andrassyego. Na koszta jego przeznaczono 200,000 złr. Posąg ma być konny. Nagrody wynoszą 6,000, 4,000 i 3,000 złr. Termin nadsyłania modeli i projektów do d. 1-go października 1893-go r.

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* komunikuje, że cesarz Wilhelm odrzucił projekt urządzenia wystawy powszechnej w Berlinie.

GABINET GLADSTONE'A.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki unjonistyczne nie prorokują gabinetowi Gladstone'a trwałości. *Times* powiada, że z chwilą ustąpienia rządu torysów prysną ogniwa wiążące nową większość.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sekretarz królowej Ponsonby odwiedził Gladstone'a, aby oświadczyć mu imieniem królowej, że do początku tygodnia, do którego to czasu zapewne nowy gabinet będzie sformowany, obecność Gladstone'a w Osbornie byłaby zbyteczną. Widocznie królowa pragnie oszczędzić sędziwemu mężowi stanu trudu kilkakrotnej podróży do Osborne'u. (*Aj. półn.*)

ROZMOWA Z EMIREM.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sekretarz parlamentarny urzędu indyjskiego Curzon oświadczył w izbie gmin: iż rząd życzy sobie spotkania się emira afgańskiego z wyższym oficerem angielskim, aby rozmówić się poufnie co do pewnych ważnych kwestyj granicznych. Sprawa wszakże nie postąpiła jeszcze tak daleko, aby mogła być przedmiotem komunikatów w izbie.

SPRAWA KONGA.

Bruksella 13-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*) — Prasa radykalna domaga się likwidacji państwa Konga i ustąpienia go w jakiemukolwiek innemu mocarstwu.

Bruksella 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Król Leopold powołał do siebie Stanleya, pragnąc mu powierzyć stłumienie rokoszu arabskiego Rumalezy w Kongu. Plemiona w okolicy Stanley Pool i Isangi dotąd zachowują się spokojnie. Rumaleza spustoszył już krainę Nyangwe i porzecze Lualaby, mordując europejczyków i plądrując stacje. Rząd Konga wysłał posiłki do stacji Basoko.

WALKI W UGANDZIE.

Londyn 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wydana tutaj świeżo księga błękitna zamieszcza depeszę konsula angielskiego w Zanzibarze, Portala, z d. 27-go lipca, która powiada, że według wiadomości z Ugandy, sięgających do d. 3-go maja, król Mwanga wśród licznych trudności powrócił z Buddu do swojej stolicy, objął napowrót rządy królewskie, wywiesił flagę angielską i ogłosił przystąpienie swoje do protestantyzmu. Kapitan Lugard zezwolił na taki podział terytorjum, aby uzbrojeni katolicy pozostali w Buddu. Słychać, że biskup katolicki nakłania swoich prozelitów do dalszego prowadzenia walki, wszakże miejscowości obsadzone przez protestantów są należycie obwarowane.

EMIGRACJA ŻYDOWSKA.

Konstantynopol 13-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Czterystu wychodźców żydowskich przybyło do Salonik i tyleż do Jaffy (w Syrji.).

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Utonięcie siedmiu żołnierzy podczas ćwiczeń pływania w pełnym rynsztunku pod Nissą wywołało tu silne wzburzenie. Odzywają się energiczne protesty przeciw tym niebezpiecznym próbom, których pożytek jest bardzo wątpliwym.

Konstantynopol 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Przybył tutaj Stambułow.

Sofja 13-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Stambułow wyjechał do Konstantynopola, aby wyjednać u sułtana uznanie ks. Ferdynanda Koburskiego księciem bułgarskim i o zgodę na obecne położenie Bułgarji.

Sofja 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Stambułow oczekiwany jest tutaj jutro z powrotem z Konstantynopola. Podróż jego stała w związku z przedłużeniem kolei bułgarskich do Macedonji.

Petersburg, 13-go sierpnia. (*Tel. Ajencji północnej*). — W dalszym ciągu wygranych drugiej loterji dobroczynnej padło po rs. **1.000** na: ser. 1348 nr. 97, ser. 8620 nr. 94, ser. 7560 nr. 61, ser. 2867 nr. 95, ser. 11718 nr. 64, ser, 1602 nr. 24, ser. 4747 nr. 95, ser. 11229 nr. 20, ser. 11907 nr. 45, ser. 4699 nr. 21, ser. 2285 nr. 88, ser. 9106 nr. 6 ser. 10692 nr. 41, ser. 1486 nr. 32, ser. 9746 nr. 68, ser. 3438 nr. 62, ser. 8611 nr. 51, ser. 7802 nr. 67, ser. 8419 nr. 14, ser. 8109 nr. 5, ser. 11,720 nr. 95. ser 10071 nr. 39, ser. 5682 nr. 28, ser. 11867 nr. 65, ser. 6194 nr. 54, ser. 6302 nr. 42, ser. 1292 nr. 54, ser. 371 nr. 63, ser. 441 nr. 68, ser. 11115 nr. 93, ser. 5665 nr. 70, ser. 963 nr. 100, ser. 8429 nr. 95, ser. 9676 nr. 64, ser. 6344 nr. 73, ser. 2619 nr. 12, ser. 423 nr. 38, ser. 10953 nr. 65, ser. 4488 nr. 59, ser. 1418 nr. 71, ser. 9969 nr. 28, ser. 1557 nr. 47, ser. 8770 nr. 21, ser. 8850 nr. 46, ser. 11126 nr. 78, ser. 10621 nr. 89, ser. 508 nr. 57, ser. 4810 nr, 36, ser. 1406 nr. 24, ser. 8561 nr. 39, ser. 6392 nr. 85, ser. 210 nr. 87, ser. 7963 nr. 51, ser. 4269 nr. 32, ser. 11853 nr. 62, ser. 11822 nr. 33, ser. 3838 nr. 36, ser. 11294 nr. 89, ser. 4737 nr. 81, ser. 4971 nr. 64, ser. 77 nr. 4, ser. 10029 nr. 27' ser. 4304 nr. 82, ser. 1704 nr. 5, ser. 381 nr. 81, ser. 4363 nr. 29, ser. 5530 nr. 56, ser. 2981 nr. 44, ser. 7085 nr. 78, ser. 6366 nr. 34, ser. 4704 nr. 53, ser. 4754 nr. 73, ser. 3373 nr. 82, ser. 9052 nr. 77, ser. 5721 nr. 27, ser. 10778 nr. 91, ser 4997 nr. 50, ser. 8793 nr. 35, ser. 6504 nr. 21, ser. 5537 nr. 99, ser. 1828 nr. 66, ser. 5274 nr. 17, ser. 1371 nr. 58, ser. 1029 nr. 61, ser. 6300 nr. 27, ser. 9314 nr. 18, ser. 5548 nr. 32, ser. 6359 nr. 84, ser. 10,710 nr. 29, ser. 7069 nr. 52, ser. 7771 nr. 2, sel. 7224 nr. 18, ser. 11236 nr. 82, ser. 5026 nr. 10, ser. 9710 nr. 42, ser. 9465 nr. 74, ser. 11261 nr. 68, ser. 1376 nr. 29, ser. 1082 nr. 53, ser. 1961 nr. 28.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go sierpnia. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był w zasadzie mocny, aczkolwiek przebieg obrad był równie spokojny, jak wczoraj. Powtarzające się wiadomości oddziaływały dodatnio na rynek rubli i wartości russkich, które doznały znów poprawy. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały o godz. 2-ej m. 40 209.—, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 208.75 i straciły następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie, w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 35 fen., krótki Petersburg o 20 fen., a długoterminowy pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie utrzymały kurs wczorajszy (170.50), podczas gdy długoterminowe nie notowane.. Listy zastawne ziemskie odzyskały 30 kop., a listy likwidacyjne 20 kop. (64.30). Pożyczka wschodnia obu emisyj nie notowana. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i obie premjówki russkie i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o drobnostkę. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto dzięki popytowi miało dziś tendencję mocną i podrożało o 2 m. 25 fenigów w towarze gotowym i o 2 m. w dostawowym.

Berlin 13-go sierpnia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	208.45	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.20	Akcje kredytowe	168.80
Wek. na Petersb. krót.	207.90	Wek. na Londyn kr.	20.41⁵
Wek. na Petersb. dług.	207.—	" " dł.	20.35⁵
Bil ban. russk. na dost.	208.75	Żyto w tow. gotow.	151.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	151.—
Listy zast. serji 1-ej	67.—		

Kursy z dnia 12-go sierpnia 208.05 207.85 207.70, 207.— 208.25, 67.70, 66.70 168.60, 149.25, 149.—.

— Wczoraj o godz. 12-ej w południe Jks. Urbanowicz, kapłan parafji św. Piotra i Pawła, poświęcił lokal nowej cukierni przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej przez p. Feliksa Pągowskiego otwartej.

P. Pągowski, właściciel oddawna znanych dwóch cukierni: na ulicy Marszałkowskiej bliżej Siennej i przy rogu ulicy Karmelickiej i Leszna—trzeci podobny w naszem mieście otwiera zakład.

Zakład ten wczoraj poświęcony, jest tak urządzony, że odrazu staje się pierwszorzędnym. Przy sklepie ze słodyczami prześliczny gabinet dla dam oddzielny, oddzielna a zasobna czytelnia gazet, pokój dla szachistów, salon o 9-iu oknach frontu w którym stanęły wyborowe cztery bilardy — dla bawiących się zaś w tę grę urządzone są szafki w ścianie na skład rzeczy—że już nie wspomniemy o podręcznej kuchence cukierniczej.

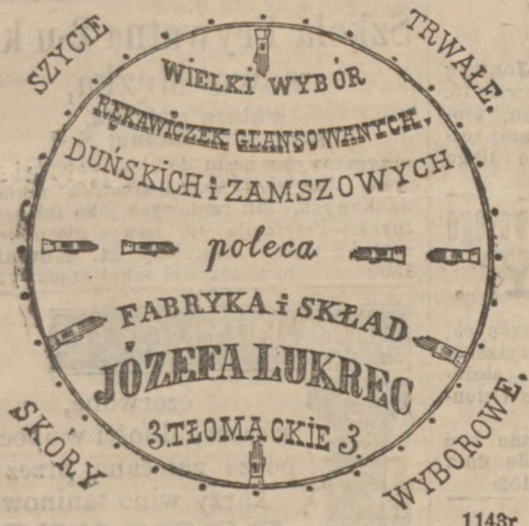
Słowem nowa cukiernia prawdziwie po europejsku jest urządzona, tyle tam jest wygody, elegancji i wysokiego komfortu, a gdy do tego dodamy, iż ceny na wyroby cukiernicze i napoje, żadnemu z tego powodu nie uległy podwyższeniu, jesteśmy przekonani, że p. Pągowskiego nowy zakład cieszyć się będzie względami gości.

W miejsce zwykłego podejmowania osób zaproszonych na akt otwarcia, p. Pągowski przeznaczył rs. 25 dla ubogich pod opieką najstarszej w Warszawie instytucyi, jaką jest Towarzystwo Dobroczynności, zostających i rs. 25 dla najmłodszej instytucji jaką są kolonje letnie dla ubogich dzieci, razem rs. 50 ofiarował i złożył w redakcji *Kurjera warszawskiego*.

Oby Bóg błogosławił w pracy właścicielowi nowego zakładu. 2999

— Dr **K. Pawłowski**, Chmielna 35, leczy choroby dziecine, wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje do 10 zrana i od 4—7 po południu. 2988

Dr KAZIMIERZ LASSAUD wyjechał. 1981



1143r

JÓZEF POLCZYŃSKI adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję do *Warszawy*. Nowogrodzka 37. 2991

— *Dentysta K. Stember*, Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 2984

Dr Józef Luxenburg

ordynator kliniki terapeutycznej w szpit. św. Ducha, przeprowadził się na ul. Zielną 39. 1158r

Statki parowe Górnickiego odchodzą:

Z Warszawy do Płocka i Włocławka g. 7 m. 30
Z Warszawy do Płocka g. 12 m. 30 po poł.
Z Płocka do Warszawy o g. 5 m. 30 r. i 6 w. 1118

Izabella Smolikowska,

Przełożona VI (6) klasowego
ZAKŁADU NAUKOWEGO ŻEŃSKIEGO
Marszałkowska 122.

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpoczyna się z dniem 25 sierpnia w godzinach od 11—5-ej po południu. Kurs zaś nauk 5-go września. Egzamin nowowstępujących kandydatek odbywać się będzie dnia 1-go września od godziny 5-ej po południu. 1124

!! Jak zawsze najtaniej !!

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
A. REMBIERZ,
Krakowskie-Przedmieście 7,

zaopatrzony został w ***obicia*** wszelkiego rodzaju w najświeższych rysunkach i różnych gatunków; przytem ***rolety, ceraty, obrusy, chodniki*** i t. p. ***Roboty tapicerskie*** wykonywają się jak najstaranniej, szybko i sumiennie. 980r

Cygara Hawańskie,

oryginalne 1141r
nadeszły do składu tabacznego
EDWARDA WESTPHAL,
Wierzbowa nr. 7
obok redakcji „Kurjera Warszawskiego".

Dr E. KURELLA 1084
ordynator klin. szpitala św. Łazarza przeprowadził się na ul. ***Nowogrodzką nr 25*** i przyjmuje z chorob. wener. i skóry do 10 r. i od 4½—6½ po poł.

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ulica ***Ajpowa nr 5, róg Dobrej.***
Przyjmuje od godz. 10 rano do 5-ej po poł. 1060r

Instytut Patentowany WÓD MINERALNYCH

przy Ogrodzie Krasińskich
Długa 38,
wobec zbliżającej się epidemji, **wyrabia** napój przyjemny chłodzący pod nazwą 1131

WODA HYGIENICZNA (ochronna)

wskład której wchodzą środki, mające ułatwić nietylko trawienie, ale i zabezpieczyć zdrowych od przyjęcia groźnej choroby.
Dostać można w aptekach: W-go Kucharzewskiego, Wendy i Wiorogórskiego, Jarnuszkiewicza, Lilpopa i Treuthlera, Różyckiego, Mrozowskiego, Filanowicza i w sklepie własnym Długa 20.

PATENTY

Wszystkich krajów świata wyrabia i zużytkowuje **Inż. Kazimierz Ossowski**, dawniej asystent Politechniki berlińskiej. **Biuro techniczne międzynarodowe** dla wyrabiania patentów, zużytkowania, zastępowania, pośredniczenia, przedłużania, przenoszenia, wykonywania kontroli, rejestrowania wzorów i marek ochronnych we wszystkich Państwach świata. **Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3.** 974r

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Na przejazd pasażerów w komunikacjach kołowych, za opłatą zniżoną na 30 lub 40%, od stacji Warszawa Nadwiślańska do niektórych miejscowości Cesarstwa Rossyjskiego i z powrotem, wprowadzone zostały z dniem 15 (27) lipca r. b. odpowiednie świadectwa wszystkich 3-ch klas pasażerskich, sprzedaż których uskutecznia się na st. Warszawa Nadw. w kasie biletów pasażerskich.

Przepisy oraz marszruty podróży kołowych, ogłoszone zostały w nrze 337 Zbioru taryf dróg żelaznych russkich za nr 1788 i 4732. 1154r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ogr.—Pomimo otrzymanych z wdzięcznością tak miłych słów kilku, ale niedostatecznych—spokoju odzyskać nie mogę. Proszę cię zatem, ukój dręczące moje myśli doniesieniem mi o zdrowiu. Zasyła ci życzenia polepszenia w zdrowiu
2995 Różyczka.

Listy z Brazylij

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

OGRODNIK,

obecnie prowadzący ogrody **S. S. Anstadta w Łodzi**, poszukuje miejsca od 15 Października r. b., gdzie miałby sposobność zużytkowania swoich specjalności, a mianowicie: urządzania oranżerji, cieplarni i w ogóle wszystkiego co w zakres artystycznego ogrodnictwa wchodzi, jak również zakładania ogrodów warzywnych i owocowych.— Posiada świetne rekomendacje.—Oferty pod lit. „B. 92", uprasza się nadsyłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 1145r

Subjekt

potrzebny do handlu, obznajmiony z towarem galanteryjnym, jak również z towarem lampowym; o złożenie ofert z kopjami świadectw z dawniejszych kondycyj, uprasza się w Biurze Ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, pod literami J. O. 1343



Słynna na całym świecie
POMADKA DO CZYSZCZENIA METAL
z „Hełmem",

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 878r
Senatorska № 22,
róg Bielańskiej.
Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

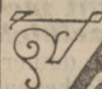
BRACIA LESSER,

Rymarska 12.

Największy Skład w Warszawie.

Na żądanie wysyłają
Cennik gratis i franco. 1098r
Wybór największy.—Ceny najniższe.

EXTRAIT DE FLEURS
LILAS
de Perse
VÉRITABLE
BROCARD & Cie





Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.

Przełożony Szkoły Męzkiej II-u klasowej,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców, że przyjmuje do klassy 1 oddziału 1-go uczniów zaczynających czytać, od lat 7-iu skończonych. Celem głównym Szkoły jest przygotowanie do klass: wstępnej, I i II gimnazjów rządowych.—Elektoralna № 17.
1265 **A. L. PIGŁOWSKI.**

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów w Warszawie, opuściła prasę książka p. t.

CHOLERA

jej istota, przyczyny, objawy szerzenia się, sposoby zapobiegania i leczenie.
Skreślił Dr. Józef Starkman.
Cena kop. 10. 1352

Do nabycia we wszystkich księgarniach Warszawskich i Prowincjonalnych. Z prowincji przesyłać można markami pocztowemi 14 k., kupujący 50 egz., kosztów przesyłki nie ponoszą.

Pince-nez, OKULARY

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym **od 50 kop.**)— Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, **Woreczki** hygieniczne, zabezpieczające, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p. **„najtaniej"** nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym **JULJANA DREHERA, ulica Szpitalna № 6.**—Tamże: **Dzwonki** elektryczne, **Piorunochrony, Telefony** zakłada na żądanie.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.—Przyjmują się reparacje. 391r

Do wynajęcia zaraz Warsztat Mechaniczno-Agronomiczno-Ślusarski,

z wyrobioną firmą od lat kilkunastu, **z naczyniem, tokarnią, mieszkaniem i ogrodem, w mieście SOCHACZEWIE,** Warszawskiej gubernji, przy rynku, za summę **rs. 250** rocznie z góry.—Wiadomość na miejscu u **Pierścińskiego.** 1351



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że otworzyliśmy przy

ulicy Marszałkowskiej Nr 91 (róg Żórawiej)

FILJĘ

naszego Głównego Składu, zaopatrzywszy takową we wszelkie **Wina** zagraniczne i russkie, **Koniaki** i **Likiery** najpierwszych marek, **Wódki** krajowe i zagraniczne i t. p., oraz **Cukier, Kawę, Herbatę** i wszelkie **Towary Kolonjalne** w najlepszych gatunkach.

Zawiadamiając jednocześnie, **że Filja nasza przy ulicy Elektoralnej Nr 5** obecnie **zwiniętą została**, upraszamy Szanownych odbiorców o łaskawe zwracanie się z zleceniami

do Głównego Składu naszego Krakowskie-Przedmieście Nr 38 wprost Saskiego Placu, lub **do powyższej filji Marszałkowska Nr 91 (róg Żórawiej).**

Z poważaniem

SIMON i STECKI

1064R **Dostawcy Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.**

„Żądać Koniak „Impérial”



w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 716R

Reprezentacja różnych firm, Królewska 39.

DEZYNFEKCJA.

Najtańszy środek dezynfekcyjny; **Płyn prof. Dr. Nenckiego**, używa się: do dezynfekcyj mieszkań, fabryk, rynsztoków, podwórz, dołów kloacznych, wydzielin chorych, zabija wszelkie bakterje natychmiastowo. Sprzedaje się po kop. 5 za kwartę.

Również na składzie:

Siarczan żelaza, Proszek Karbolowy, Proszek Otwocki, Smoły, Smary, Oliwy, Gudronit, Ruszta do pieców, nowo-wynalezione Wentylatory, Gips rolniczy, etc.

Kantor otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczorem oprócz świąt.—**Ceny najniższe.** 1327

Z. Radomyski.

Z. Radomyski Aptekarz.

!ZAWIADOMIENIE!

Niezależnie od prowadzonej przez nas parowej fabryki ***grzebieni metalowych,*** otworzyliśmy także ***fabrykę KAPSLI do wszelkich butelek i słoików*** aptekarskich, ołowiu w arkuszach, opakowania do herbaty i rzeczone wyroby polecamy po cenach nader przystępnych WWPP. konsumentom.

1339 **Folman & Muller.**

Warszawa, Chłodna 5.—Telefonu Nr 361.

Nowy Zakład Naukowy IV kl.

Marji Raum

w Warszawie, przy ulicy Brackiej 25, róg Chmielnej,

rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących 22 Sierpnia, egzamina wstępne 1-go Września, lekcje 5 Września.

W plan zajęć szkolnych wchodzą: religja, jęz.: russki, polski, niemiecki, francuzki, arytmetyka, jeometrja, jeografja, historja, nauki przyrodnicze, nauki o rzeczach, rysunki, kaligrafja, śpiew, gimnastyka, szycie ręczne i maszynowe, krawieczczyzna damska i dziecinna, szycie, krój i znaczenie bielizny, haft biały i artystyczny, cerowanie, łatanie, roboty drutowe, pasmanteryjne i t. d.—Konwersacja niemiecka i francuzka.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i buchalterji.—Przyjmują się pensjonarki i przychodnie od lat 7-iu.—Ceny przystępne, w klasie **wstępnej 40 rs. rocznie.** 1308

Nowo-otworzona Fotografja Artystyczna „MAKART”

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7, gdzie cukiernia Toura.

Dział artystyczny prowadzi **artysta malarz P. S. Kostrzewski**, zaś techniczny **P. Władysław Ehrenkreutz**, długoletni pracownik firmy Mieczkowskiego i Conrada.—Aparaty i utensylja najnowsze.—Ceny umiarkowane. 1301

Wystawa przemysłowo-roln. w r. 1885. **Dyplom Uznania,**

Istniejący od 1862 roku Magazyn Mebli

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie, Tłomackie № 6. były Hotel Wileński.

poleca umeblowanie pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie nizkich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracje, podług najświeższych żurnali.

Zakład nasz nie posiada żadnej filji. 931R

GŁÓWNY SKŁAD

Naczyń Aptecznych i Chemicznych

F. CHWASTKIEWICZA

w Warszawie, **ulica SENATORSKA № 24, w podwórzu**, poleca: **APTECZKI PODRĘCZNE** w skrzyneczkach drewnianych, dla środków **ANTYCHOLERYCZNYCH** oraz **FLASZKI i SŁOJE Z KORKAMI** szklannemi do przetworów **DEZYNFEKCYJNYCH.** 1099R

PODZIĘKOWANIE.

Bawiąc r. z. parę tygodni w Warszawie na kuracji, stołowałem się prywatnie między innemi u p. **EMILJI ZAJDE, przy ul. Marszałkowskiej № 142**, u której obiady smaczne, zdrowe i prawdziwie hygieniczne bardzo mnie zadowolniły. Czuję się więc w obowiązku wyrazić pani Z. wdzięczność i podziękowanie za jej troskliwość i polecić ją szczególnie osobom, pragnącym się posilać zdrowemi i pożywnemi obiadami.

1356 **Antoni Orłowski** w Charkowie.

W Szczawnicy na Miedziusiu — **W Zakopanem** na Krupówkach

FILJA

Handlu Wina Węgiers.

założonego w r. 1852 **Józefa Fabiana Słowika** z Szepes-Ófalu z Węgier oraz Handel Towarów korzennych, delikatesów. Bryndza karpacka i Wędliny węgierskie własnego wyrobu. Różne ręczne wyroby węgierskie.—Ręcząc za rzetelną usługę i najumiarkowańsze ceny, pozostaję z uszanowaniem

1365 **Józef Fabian Słowik.**

Nowo-otwarta pensja żeńska

b. wyższej nauczycielki gimnazjum **Joanny z Niewiarowskich Bach**, Nowy-Świat 15. Urządzenie szkolne nowego systemu, program nauk gimnazjalny. Zapis uczennic rozpocznie się 24-go Sierpnia, lekcje 10-go Września. 1368

Szkoła Prywatna 2-u klasowa Męzka,

z klasą wstępną, przy ulicy Ziołnej № 4,

przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako też prywatnych.—Przyjmują się nawet nie umiejący czytać i pisać.—Przełożony **R. Kowalski**

1360 b. nauczyciel szkół rządowych.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY”.

Podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że Sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za ubiegłe pierwsze półrocze 1892 r., złożone zostało do sklepów i na żądanie Członków wydawane im będzie.

Wnioski Stowarzyszonych składane być mogą w kantorze Stowarzyszenia do dnia 23 b. m. włącznie. 1153r

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial“, w cenie od rs. 1.30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 1113r
oraz w sklepach „Merkury”.

Szkoła B. Germajze,

przy ulicy Świętojerskiej № 30,

podaje do wiadomości, iż zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, odbywa się codziennie od godz. 10-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej wieczorem. 1377

DOM

posiadający dziewięć okien frontu, z trzema oficynami o 2 piętrach, obszerny, z obszernem podwórzem. **przynoszący dochodu rocznego rs. 8,000 JEST DO SPRZEDANIA** z wolnej ręki każdej chwili.—Punkt handlowy, dzielnica ożywiona, przedstawiająca prawdopodobieństwo ciągłego zajęcia lokali.—Wiadomość: Rymarska № 4, u rządcy domu, od godziny 2-ej do 4-ej. 1161R

Za wykonanie dwóch Gorzelni z aparatami,

wraz z zupełnem urządzeniem, z całą znajomością rzeczy i z kompletnem zadowolnieniem Akcyzy i Administracji majątku, jak również za umiarkowane ceny.—**Administracja majątku Łochów własności JW. Hr. Zamoyskiego, załącza niniejsze podziękowanie p. Janowi Kosińskiemu**, fabrykantowi wyrobów kotlarskich i śmiało rekomendować go może, jako człowieka sumiennego i kompletnie uzdolnionego w tymże fachu.—Adres: w Warszawie. **Żelazna 60.** 1162R

KOMISJA Wojskowo-Budowlana

w Jabłonnie,

zawiadamia iż w kancelarji tejże Komisji przy stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Jabłonna, odbędą się następujące licytacje: dnia 11 (23) Sierpnia we Wtorek, o godz. 12 w południe, na robotę żołnierskich mebli na summę około 7,000 rs. i dnia 18 (30) Sierpnia również we Wtorek, o 12 w południe, na roboty brukarskie, na summę około 5,000 rs. i na dostawę miedzianych umywalń na summę 3,500 rs. Chcący ubiegać się o powyższe roboty i dostawy, winni przedstawić swe deklaracje w zapieczętowanych kopertach, z kaucją wyrównywającą 10% od summy, od jakiej rozpoczyna się licytacja. 1344

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich PŁÓCIEN,
MOSKIEWSKI MAGAZYN, Bielańska 7.

Poleca różnego gatunku Płótna, Bieliznę stołową, Chustki do nosa, Madapolamy, Webki, Kreasy, i t. p, Kołdry watowe, atłasowe i wełniane, bajowe i pikowe.—**Ceny fabryczne.**—Cenniki i próbki na żądanie franco i gratis. 1363

NA DOBIE

uznany przez pp. lekarzy, hygienistów, chemików i jury wystawowe

Proszek Otwocki,

jako skuteczny środek do szybkiego przeistoczenia szkodliwych materyj gnilnych i niebezpiecznych wyziewów na proste składniki nieszkodliwe.

Dezodoracja odchodów i wydzielin, osiągana przez posypywanie tychże **proszkiem otwockim** w równej ilości co do miary, odbywa się sposobem naturalnym.

Towarzystwo lekarskie w r. 1883, w obawie zawleczenia się cholery do nas z Zachodu, zajęło się zbadaniem działania proszku otwockiego, jako nowego środka hygienicznego, a Komisja sanitarno-techniczna, delegowana przez Gubernatora Warszawskiego, po gruntownem i ostatecznem zbadaniu przedmiotu tego, orzekła, że **proszek otwocki w czasie epidemji jest wybornym środkiem dezynfekcyjnym.**"

Zwracamy uwagę pp. medyków na pracę D-ra L. Nenckiego, o działaniu proszku otwockiego, zawartą w dziele jubileuszowem dla profesora Hoyera, oraz na prace Falck'a o przeistoczeniach ciał gnilnych i zabiciu laseczników przy obecności ***grzybków pączkowych***, a nadto na studja nad działaniem proszku otwockiego dokonywane przez nas samych i długoletnie w praktyce zastosowanie tegoż proszku na szerszą skalę w szpitalach, więzieniach, fabrykach, koszarach, dworcach i w ogóle w miejscach większego zaludnienia. Wszędzie proszek otwocki daje dodatnie rezultaty hygieniczne, a robotnicy, obsługą tą proszkową zajęci, zachowują się opornie w obec wszelakich chorób.

Bliższe informacje o zastosowaniu proszku otwockiego i cenie tegoż, udziela Kantor Przedsiębiorstwa ***w Warszawie, Plac Teatralny Nr 11.***—Broszury i cenniki wysełane są franco.

Dla wygody domowej poleca się uznane powszechnie i zalecane przez pp. lekarzy **Puderklozety pokojowe, patentowane** do proszku otwockiego „Spodium." Klozety takie są niezmiernie praktyczne, hygieniczne i wygodne. Trzymać je można nawet w pokoju bez obawy o zepsucie powietrza,—proszek otwocki czyni je bezwonnemi. Godne są zalecania zawsze, a tym więcej w obawie epidemji cholery. Pamiętać należy, ażeby po każdem posiedzeniu zawartość klozetu zasypaną została proszkiem otwockim. 1325



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

z najlepszych angielskich fabryk HUMBER et Comp., RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER, a świeży transport Rowerów „SŁAWA" niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.—Cenniki gratis i franko. 1126r

Warszawskie Biuro rekomendacji
MAMEK
prowadzone przez Lekarzy,
Orla Nr 10. 1342

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek **ognia** lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

LOHSE'GO KONWALJE,

słynne ulubione Perfumy
dystyngowanego świata wszystkich krajów.

Jedynie prawdziwe jeżeli nosi całkowitą firmę wynalazcy:

Gustaw Lohse, **Berlin 45. Jägerstrasse 46.**

Nabywać można w lepszych Perfumerjach i Magazynach aptecznych. 1103R

RESTAURACJA,

Mazowiecka Nr 1, róg Świętokrzyzkiej,

wydaje codziennie smaczne i nie drogie obiady á la carte, kolacje i śniadania, piwo z browaru Reycha, jak również Pilzeńskie, będą wydawane na szklaneczki, Restauracja urządzona z komfortem, gabinety z oddzielnem wejściem. Wina. koniaki, likiery z pierwszorzędnych firm zagranicznych z miejsca sprowadzane. Zakład otwarty do 3-ej w nocy. 1359

Fabryka chemiczno-techniczna Lakierów i Laków i pierwsza Bałtycka fabryka smoły dla piwowarów

AUGUSTA RITTERBERGA

w Rydze.

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z dniem 1-ym Lipca r. b. powierzyłem zastępstwo moich wyrobów na Królestwo Polskie, wyjąwszy Łódź i okolicę, **panu Zygmuntowi Pinkus** i upraszam szanownych fabrykantów i handlujących, o łaskawe zwracanie się z swemi zapotrzebowaniami do mego zastępcy.

Polecam dla zakładów Dróg żelaznych wszystkie gatunki lakierów do wagonów.
" dla zakładów wyrobów żelaznych i metalowych, lakiery na spirytusie i oliwie.
" dla pp. piwowarów glazury do drewnianych i żelaznych naczyń i smołę do beczek nazwaną „Brauerpech, Gährbottiglack i Kühlschifflack."
" dla pp. fabrykantów giętych mebli i wyrobów drewnianych, specjalną politurę i lakier na spirytusie.
" dla pp. fabrykantów **kapeluszy słomkowych, lakiery do kapeluszy w 4-ch kolorach.**
" dla pp. fabrykantów obuwia, lakiery i apretury do skór.
" dla pp. fabrykantów obić papierowych, lakiery do tapet.
" dla pp. litografów lakier prędko schnący do etykiet.

Polecam również laki do pieczętowania, **żywicę w butelkach we wszystkich kolorach**, gatunkach i opakowaniach.

Ryga, dnia 1 Lipca 1892 r.

August Ritterberg.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zwrócić uwagę pp. fabrykantów i handlujących na rzeczone wyroby, które w niczem nie ustępują najbardziej renomowanym zagranicznym, a w cenie znacznie są tańsze.—Zadaniem mojem będzie wszelkim wymaganiom Szanownych odbiorców zadość uczynić.

Cenniki i próby gratis i franco.

Zygmunt Pinkus, Pańska 15.

Posiadam również wyłączną sprzedaż **syropu kartoflanego i „TRAUBENZUCKER" z fabryki Ryskiej pp. Lietz i Grundmann**, dla pp. Cukierników i Piernikarzy. 1032R



Skład Towarów Żelaznych i Galanteryjnych Jana Hilknera

w Warszawie, NOWO-MIODOWA № 2, poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.
Łańcuchy dla koni i bydła.
Latarnie stajenne i ręczne.
Noże do sieczkarń.
Zgrzebła i Szczotki dla koni i bydła.
Okucia do drzwi i okien.
Gwoździe maszynowe i drutowe.
Odlewy do kuchen i pieców.
Drzwiczki hermetyczne.
Śrót i Kapiszony.
Narzędzia ogrodowe.
Sikawki i Polewaczki ogrodowe.
Lichtarze ogrodowe.
Łóżka żelazne składane.
Welocypedy dziecinne.
Wyżymaczki oryginalne Empire. 1093r

Naczynia kuchenne.
Maszynki benzynowe, naftowe, spirytusowe
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki amerykańskie do mięsa.
Maszynki do robienia lodów.
Filtry do wody.
Noże kuchenne, stołowe, Scyzoryki.
Brzytwy i Nożyczki w wielkim wyborze.
Przybory do rybołówstwa.
Przybory laubzegowe.
Reisceigi szkolne.
Krany do wina i octu.
Żelaza mosiężne i stalowe do prasowania.
Lodownie pokojowe.
Wanny, Zycbady, Prysznice, Klozety pokojowe i t. p,

po cenach możliwie niskich



OSTRZEŻENIE.

Wyłączna sprzedaż „EXSICCATORA” inżyniera Gustawa Ritter, obecnie tylko MARSZAŁKOWSKA 117, żadnej filji lub drugiego Kantoru w Warszawie NIE POSIADAM.

UWAGA. Wynalazek mój „Exsiccator” po długoletnich i licznych próbach zjednał sobie uznanie i powodzenie, oraz wyrobioną i ustaloną firmę, Królewska 39, gdzie dłuższy czas kantor mój istniał, obecnie przeprowadziłem się Marszałkowska 117. Z tego korzystając znalazła się pewna HONOROWA OSOBISTOŚĆ, która biorąc LICHĄ MIĘSZANINĘ (okaz tejże w moim kantorze), oraz jako Curiosum przepis używania, podszywa ją NAZWĄ mego preparatu „EXSICCATOR” z dodaniem oryginalny i rozsyłaniem cyrkularzy oznajmia sprzedaż takowego pod moim dawniejszym ustalonym adresem Królewska 39. Jest to więc OMAMIENIE OGÓŁU i CHĘĆ NIEPRAWNEGO WYZYSKU mej zasługi i pracy; OSTRZEGAM przeto PP. kupujących, iżby się nic dali w błąd wprowadzić przez osoby. w taki sposób próbujące konkurencji. Nadmieviam przytem, iż nazwa „EXSICCATOR” jedynie w całej Europie nadana tylko memu wynalazkowi od roku 1885-go i w tymże roku patentowanemu; upraszam przeto przy nabywaniu lub nadsyłaniu obstalunków wprost do mego kantoru Marszałkowska 117, lub do mych agentów w Rossji i Królestwie, oraz Austrji, Węgrzech, Niemczech i Belgji, żądać BEZWARUNKOWO rachunku z MARKĄ FABRYCZNĄ i HERBEM PAŃSTWA, jak wyżej i moim własnoręcznym podpisem (fac simile), gdyż w tym tylko razie odpowiadam za dobroć Exsiccatora. 1361

Wynalazca
„EXSICCATORA” = Gustaw Ritter =
Marszałkowska 117.

Piszą z Blankenberga do jednej z gazet berlińskich:

W pierwszej mej korespondencji opisałem doskonałe warunki zdrowotne, w jakich znajduje się Blankenberg, oraz program uroczystości i zabaw na sezon bieżący. Ponieważ dwa punkta tej sprawy przedstawiają niezwykły interes, przeto uważam za właściwe powrócić do nich obecnie.

Według cyfry urzędowej, którą sprawdziłem osobiście w urzędzie, śmiertelność w czasie 1891 i pierwszego półrocza 1892 r., wynosiła 1.7 na tysiąc, a więc znacznie mniej, aniżeli w najlepszych i najpomyślniejszych pod względem zdrowotności punktach na kuli ziemskiej.

Urodzenia stanowią za to olbrzymi stosunek, iście nieprawdopodobny, gdyby nie stwierdzały go znowu cyfry urzędowe.

Wynosiły one mianowicie 40 na tysiąc. Czyni to zbytecznemi wszelkie komentarze, fakta te mówią same za siebie, czyniąc świetną reklamę dla gości kąpielowych, którzy w poszukiwaniu letniego wypoczynku znajdują zdrowie bez niebezpieczeństw i jednocześnie spotykają się z poważnemi zaprzeczeniami doktryny Malthus'a.

W znacznej części widzę w utrzymaniu warunków zdrowotnych zasługę zarządu miejscowego, który nietylko przyciąga dystyngowaną publiczność, ale ciągle liczbę jej powiększa.

Casino sprowadziło orkiestrę **di primo cartello** z 75 artystów złożoną, która licznych swych słuchaczy zachwyca koncertami, dawanemi po dwakroć dziennie. Nądto zdobywa wybór najznakomitszych artystów scen francuzkich i niemieckich, którzy uświetniają swym udziałem koncerty nadzwyczajne, które jeszcze w znacznej odbyć się mają ilości niezadługo.

Gdy dodamy do tego trupę teatralną, jakiej z pewnością żadne miejsce kąpielowe nie posiada, zrozumiemy, dla czego przyznają zarządowi miejskiemu umiejętne spraw swych prowadzenie.

Niezadługo zakomunikuję bliższe wiadomości o kąpielach, które od godziny 10-ej do 12-ej przedstawiają uroczy widok tysiąca głów i główek, pławiących się w błękitnem morzu. 1150R *C. B.*

PASY ANTICHOLERYCZNE

w systemie Prof. D-ra Jaegera,

poleca w wielkim wyborze

JULJUSZ PANZER,

róg Wierzbowej i Kotzebue Nr 1.

1133R

Dla wygody naszych odbiorców otworzyliśmy pod własną firmą

FISCHER & Comp.,

przy ulicy Rymarskiej Nr 10, obok Lessera,

Skład przędzy wełnianej i bawełnianej,

specjalnie do wyrobów pończoszniczych.

Fil de Perse, Fil d'Ecosse Vigogne i w ogóle wszystkie wyroby naszej fabryki, znajdują się na składzie w wielkim wyborze i **w pięknych, trwałych kolorach.**

1134R Ceny nasze nizkie, stałe.

FISCHER & Comp., za rogatką Jerozolimską.

Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu,

Rektyfikacja Warszawska,

ulica Dobra Nr 18.

Za podrabianie naszych etykiet przez dystylarnię, pod firmą „J. Feigenbauma” w Warszawie, wyrokiem Sądu Handlowego taż dystylarnia skazaną została na zniszczenie podrabianych etykiet i karę pieniężną.

Gdy, pomimo tego wyroku spostrzegamy, że wyroby tej dystylarni z etykietami, łudząco podobnemi do naszych, w dalszym ciągu są wypuszczane, **czujemy się w obowiązku ostrzedz Sz. Publiczność i prosić, ażeby, przy nabywaniu naszych wyrobów, raczyła zwracać uwagę na firmę naszą: „Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu Rektyfikacja Warszawska, ulica Dobra № 18, oraz na markę fabryczną R. W. przez Departament Przemysłu i Handlu nam zatwierdzona.** 160R

I BELKI

wyrabiane z żelaza zlewkowego M. (Flusseisen) i stali Nr I, uznane powszechnie jako przewyższające dobrocią i trwałością wszelkie używane dotąd zagraniczne belki żelazne, polecaja

ZAKŁADY PUTIŁOWSKIE,

NEWSKI PROSPEKT № 5
w Petersburgu. 1012R

KĄPIELE WILDUNGEN.

Źródła główne: Źródło **Jerzego, Wiktora i Heleny,** od bardzo dawna są znane, jako niewątpliwie skuteczne w chorobach: **nerek, pęcherza i kamienia, w katarach żołądka i kiszek,** oraz w zaburzeniach krwi, **w bezkrwistości, bladaczce** itp.—Wody pomienionych źródeł świeżego czerpania są wysyłane.—W r. 1891 wysłano ich przeszło 671,000 butelek.—Zapytania dotyczące **kąpieli,** mieszkań w **domu kąpielowym i w Hotelu Europejskim;** adresować do **Inspekcji Tow. Akcyjn. źródeł mineralnych w Wildungen.** 1108R

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 922R

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy,** bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka,** róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 65. 899r

395 dziesięcin dobrej ziemi użytkowej

pod korzystnemi warunkami do sprzedania w gubernji Jarosławskiej, powiecie Romanowo-Borysoglebskim, o 7 wiorst od rzeki Wołgi i miasta Romanowo-Borysoglebska, 25 do 30 wiorst od miasta Rybińska, znanego z handlu zbożem, oraz od stacji Rybińsk drogi żelaznej Rybińsko-Bołogoskiej, 30 zaś do 35 wiorst od miasta Jarosławia i stacji Jarosławl Drogi Żelaznej Moskiewsko-Jarosławskiej.—Piękny las budulcowy (110 dzies.), lasy brzozowe i mieszane, zagajniki młode i pola orne leżące odłogiem.—Ziemia przydatna do gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarskie wystawione być mogą z obficie znajdującego się w lasach drzewa budulcowego. — Obfitość tego budulcu, tudzież wyrób lasu na drwa sążniowe, pokryją w znacznej części kapitał potrzebny do nabycia ziemi powyżej wymienionej. Ponieważ własność ta nigdzie nie jest zastawioną, nabywca będzie miał możność według swego życzenia to uskutecznić.—Dla powzięcia bliższych informacyj, udawać się należy listownie lub osobiście do Elżbiety Nikołajewny Szupińskiej, mieszkającej w mieście Twerze, przy ulicy Skorbiaszczenskoj, w domu własnym. 969r

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



z Fabryki „LELIWA" w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 1159R

BRACIA LESSER

w Warszawie, Rymarska 12.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TOWARÓW W WARSZAWIE,

poleca znaczny wybór przyborów podróżnych, jako to:

Kufry podróżne . . . od rs. 5.— do 18.
Walizy „ . . . . od rs. 1.50 do 12.
Torby „ . . . . od rs. 3.— do 20.
Torebki „ . . . . od rs. 90 do 5.
Torebki damskie podróżne „ rs. 1.— do 6.
Torby z nesseserami . . od rs. 25 — do 50.
Nessesery podróżne . od rs. 3.— do 12.
Troki . . . . . . od rs. 30 do 1.50.

Worki podróżne . . . od rs. 4.75 do 7.25.
Lusterka składane . od rs. 30 do 5.—.
Kapelusze . . . od rs 1.50.
Latarki podróżne . . od rs. 60.
Manierki do wódki od rs. 90.
Kieliszki składane . od rs. 35.
Lichtarze podróżne, **Maszynki** podróżne do gotowania etc. etc. etc.

Wybór największy—Ceny najniższe. 1152r

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki i russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Polski po kop. 25, 15, 4. Powiastki niemieckie kop. 20, Ali-Baba, powieść kop. 15.— Dopłata na pocztę po 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, w Warszawie. 22722

A. Potrzebni nauczyciele do szkoły. Zielna № 4. 25509

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 25448

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 25454

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim, poszukuje lekcyj. Marszałkowska 146. Skład nafty „Febus." 25581

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel.—Złota 37—27. 25191

Poszukuje korepetycji lub lekcyj student uniwersytetu, matematyk, posiadający niemiecki i francuzki (teoretycznie). Mokotowska 53, m. 5. 2396r

Panienka 10-letnia, która będzie uczęszczać na pensję p. Smolikowskiej lub Sikorskiej, jest do umieszczenia po wakacjach w porządnym izraelskim domu. Pożądanem byłoby, gdzie są panienki i fortepian. Uprasza się o podanie przystępnych warunków: poczta Działoszyce dla Sabiny Spiro w Ł. 25552

Pomieszczenie dla panien, konwersacja francuzka, pomoc naukowa na miejscu, fortepian, oraz troskliwa opieka. Aleja Jerozolimska 78, m. 32. 25447

Rodowita, wykształcona francuzka poszukuje konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Nathalie." 25356

Rs. 25 przy szkole pomieszczenie dla panienek, z nauką muzyki, języków, krawieczczyzny. Świętokrzyzka 11. 2377r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: kantor Kur. Warsz. „J. S." 2395r

Szkoła rękodzieł, Świętokrzyzka 11, lekcje kroju metodą Vorth'a jeszcze tylko przez Sierpień, za pół ceny. 2376r

Uczę dzieci za obiady gospodarskie. Senatorska № 3, kantor pralni. 25194

W zakładzie gimnastyki i massażu Heleny Kuczalskiej przyjęcia rozpoczęte. Mazowiecka 5. 24918

Żądany jest korepetytor szkół filologicznych. za 4 rs. miesięcznie. Gęsia 89, u właścicielki. 25591

Doniesienia osobiste.

Dla „Bruneta J. W. L. Lublin" i dla „A. Z. № X. X." Siedlce listy wysłane. 25602

Henryk-Wasilij list wysłany. 25623

Jestem katolik i szlachcic, mam lat 48, charakter prawy, opinję ustaloną i szacunek u ludzi. Jako urzędnik rządowy pobieram płacy stałej etatowej 1,000 rubli rocznie, przy pewnych, nabytych już prawach emerytalnych. Szukam dla siebie na żonę, a dla dziecka swego na dobrą matkę, kobiety zacnej, z wykształceniem, przystojnej, majątkowo niezależnej, panny lub wdowy bezdzietnej, lat 25 do 35, łagodnego usposobienia, zdrowej i praktycznej w życiu. Łaskawe panie życzące wyjść za mąż w powyższych warunkach, raczą złożyć swe oferty poste-restante Warszawa dla „Poszukującego dobrej żony i matki", do wydania tylko za okazaniem kwitu z niniejszego ogłoszenia. Najściślejszą dyskrecję poręczam honorem, lecz jedynie na poważne referencje odpowiadać będę. O złożeniu ich proszę ogłosić. 25496

List dla Alodji Miloni od W. O. d. 8-go sierpnia wysłany. 25578

List dla W. W. № 10 od W. O. wysłany do Łodzi. 25477

„La feuille du printemps" nie otrzymała do tej pory odpowiedzi na wysłany list rekomendowany do Dubna. 25617

List z daleka dla „Prawdy 3,000" na poczcie. 25631

Młody człowiek, ewangelik, lat 35, bardzo przystojny, ze znanej rodziny nadreńskiej, syn bogatego fabrykanta, chciałby się ożenić z panną ładną, skromną, ze znanej rodziny, też z posagiem 25—30,000. Po ożenieniu się dostaje fabrykę na swoją własność. Nie będąc tutaj znany, tą drogą zmuszony jest serjo traktować o dozgonną towarzyszkę życia. Oferty pod „Zagraniczny" złożyć Warszawa poste-restante. 25482

Młody człowiek, lat 29, kupiec petersburski II-ej gildji, z powodu zupełnego braku odpowiednich znajomości, tą drogą poszukuje w celach matrymonjalnych panienki młodej, przystojnej, wykształconej, z dobrego domu, z posagiem od 10,000 rs. dla rozszerzenia handlu. Osoby traktujące rzecz serjo raczą nadsyłać listy, zawiadamiając w Kurjerze, do S. Petersburga, główny pocztamt, okazicielowi kwitu № 25479 Kurjera Warsz. 25479

Petersburg poste-restante list dla S. T. z Rygi do Aspazji. 25575

Ryszardowi i dla Życzącego listy wysłane. 25564

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Młody człowiek, technik, poszukuje zajęcia, przyjmuje wszelkie roboty do domu.— Żelazna № 46, m. 10. 25440

Młoda, przyzwoita osoba, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje miejsca za gospodynię do pojedyńczej osoby. Adres: Solna № 8, mieszk. № 6. 25614

Osoba młoda, posiadająca języki, muzykę, robótki, poszukuje miejsca towarzyszki, lektorki, na wyjazd do Rosji. Piękna 23, mieszkania 18. 25583

Posiadam muzykę i języki, poszukuję zajęcia u siebie za rs. 3. Orla 7, m. 8. 2412r

Pszczelarz z 20-letnią praktyką, z patentem, nagrodzony na wystawie, od 1-go października poszukuje posady w Cesarstwie lub Królestwie, w miejscowościach odpowiednich dla pszczelnictwa. Adresować: Warszawa, P. Pluciński, Hoża 7. 25348

Uczeń aptekarski z kilkoletnią praktyką, posiadający gruntownie francuski, poszukuje kondycji do Rosji lub w Królestwie. Adres mój: Radziejowo przez Nieszawę poste-rest. „Uczniowi." 25561

Wdowa muzykalna, z francuskim, konwersacją niemiecką, szuka zajęcia do dzieci.— Zielna 5, m. 26. 25616

Wykształcona francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 25384

b) Zaofiarowane.

Felczerski subjekt potrzebny jest do felczera. Wiadomość: Sienna 71, m. 21. 25568

Maszynistka i krojczyni do bielizny potrzebne zaraz. Książęca № 1, m. 7. 25462

Potrzebne dziewczynki do nauki oraz osoby umiejące piękne roboty. Pracownia Kazimiery, Niecała 10. 25362

Potrzebna jest panna umiejąca farbować i zwijać kwiaty do fabryki K Sznage, dawniej Elisa, Krakowskie-Przedmieście 4, róg Oboźnej, obok posągu Kopernika. Tamże potrzebna prasa do kwiatów. 2372r

Potrzebna osoba z niemieckim, russkim, francuskim i szyciem do młodej panienki.— Wiadomość u nadzorcy koszar pułku Połtawskiego, Iwanowa, na Powązkach. 25430

Potrzebny pomocnik jeometry do robót polowych. Wiadomość: Długa 44, mieszkania 16. 25412

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za wynagrodzeniem do rs. 40 miesięcznie.— Osobom uzdolnionym na życzenie wydaje się robotę do domu. 25547

Potrzebni są kolporterzy. Wiadomość w księgarni, Marszałkowska 119. 25585

Potrzebna osoba do zajęcia się domem u wdowca. Oferty: Kurjer Warszawski dla „Teodora." 25569

Potrzebna dobra służąca, stateczna, do wszystkiego, do jednej pani i dziewczynki 4 lat. Wymagane dobre świadectwa. Wspólna 57, m. 6. 25525

Potrzebny administrator z kaucją 2—3,000 rubli, daję 8% od włożonego kapitału i pensji rocznie rs. 300, bez pośrednictwa. Podwale № 18, m. 19. 25555

Potrzebna niemka lub polka z językiem niemieckim na przychodnią do dwojga małych dzieci. Pańska № 96, mieszk. 4. 25559

Potrzebna bona z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci, polka lub cudzoziemka, umiejąca po polsku, również szycie. Milner, Leszno 31, zrana od 10 do 11-ej. 25558

Papeterje, Królewska 29, poszukuje panien uzdolnionych. 25522

Potrzebna młoda, inteligentna, bona niemka, znająca dobrze roboty ręczne. Daniłowiczowska 8, m. 8, od 8—9-ej. 25599

Potrzebna młoda panienka, dobrej rodziny, do sklepu z bielizną. Daniłowiczowska 8, m. 8, od 2—3-ej. 25600

Potrzebna przychodnia zdolna staniczarka. Bracka 6—10. 25619

Zaraz potrzebne zdolne podręczne i do nauki krawatów. Leszno № 12, m. 13. 25580

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i wyroby porcelanowe, łóżka żelazne, materace hygieniczne, sienniki próżne, kołdry watowe i szerściane, poduszki pierzane, skórzane, pierze, puch. Ceny przystępne. Czysta 2, W. Wrotnowski, wielka wystawa za kratą. 24510

Alojzego Tarnowskiego magazyn mebli, Marszałkowska 114, róg Złotej, posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.— Stolarnia i tapicernia własna. 23988

B. Fortepian z dobrym głosem za 50 rubli „do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 38, m. 10, do 10 zrana lub od 2 do 4-ej. 25498

Do sprzedania ładny garnitur mebli, dwie masywne szafy dębowe rozbierane do ubrania, za bardzo niską cenę. Ul. Podwale № 10, mieszkania 4. 25376

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, rypsem zielonym krytych, lampa salonowa, dywan pod stół, serweta dywanowa, lustro w złoconych ramach z konsolą i blatem marmurowym oraz sprzęty kuchenne. Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszkania 4, od 3—5-ej. 25442

Darmo daję krejobraz ręczny, malowany na płótnie, temu kto kupi ramę złoconą u pozłotnika, Leszno № 51, mieszkania № 2. 25246

Fortepian krótki, czarny, 7 oktaw, dobry, sprzedaję. Elektoralna 8, m. 1. 25241

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam rs. 3, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 25331

Fortepian Kralla-Seydlera, nowy, do sprzedania. Wielka 31, m. 7. 25565

Fortepian zagraniczny, doskonały, rs. 280. Szeroka Freta 18, m. 7. 25604

Fortepian zagraniczny, mało używany, rs. 250. Nowy-Świat 61—3. 25603

Fortepian mało używany rs. 270 sprzedam. Orla 6, m. 43. 25593

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, używane, sprzedaję z poręczeniem, kupuję, zamieniam. Królewska 3, Tarnowski. 25589

Koni roboczych cztery, dwa wozy parokonne do sprzedania. Hoża № 80. 25444

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125, Sikorski. 25065

Jest do sprzedania lando, faetonik malutki z kołami gumowemi lub bez tychże, prelotka fabryki Jakowlewa na kołach gumowych, faetonik większy, wolant, bryczka. Ulica Leszno № 64. 25621

Kupię maszynkę używaną do galwanizowania. Ulica Bielańska № 24, w fabryce liści sztucznych. 25610

Książki, albumy, rajscajgi sprzedaje się po inżenierze komunikacyj. Nowogrodzka № 3, mieszk. 4. 25606

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 25463

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24473

Mebli garnitur wyściełany, mało używany, tanio do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska № 15, m. 10, u woźnego. 25417

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota sucha. Ceny tanie. 25372

Meble w dobrym stanie do sprzedania. Praga, Brukowa 20, m. 1. 25265

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 25360

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek, sprzedaje Biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, poczynając od 15 b. m. po kop. 40 za funt. 25437

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 25613

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 25598

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25536

M. Kozłowski, jubiler, Krakowskie-Przedmieście 5, poleca biżuterję złotą, srebrną, brylantową, po najniższych cenach. 2408r

M. Kozłowski przyjmuje obstalunki złote i brylantowe, jaknajstaranniej wykonane, po cenach bardzo przystępnych. 2408r

M. Kozłowski poleca wielki wybór pierścionków zaręczynowych z brylantami, szafirami, szmaragdami i t. p. po cenach najniższych. 2408r

M. Kozłowski, jubiler, Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich, wprost uniwersytetu. 2408r

Maszyny parowe używane z kotłami, w dobrym stanie, o sile 25, 20, 18, 16, 8, 6 koni oraz pompy parowe do wody i od ruchu transmisyjnego, do sprzedania. Ulica Żelazna № 60. 2410r

Na raty i za gotówkę zegarki, złote, srebrne oraz zamieniam, reparuję najtaniej z gwarancją. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 25537

Pianina, znaczny wybór, o strunach krzyżowanych, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, z gwarancją, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 3. 25253

Fonterka rasowa, młoda, ułożona, do sprzedania za 50 rs. Solna 12, m. 3. 25586

Pudel czarny, rasowy, do sprzedania. Smolna № 16, mieszk. 2. 2390r

Pianina nowe wynajmuję po cenach zwyczajnych. Elektoralna 6, Jan Dütz. 25252

Rowery angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Ceninki, gratis i franco. 2170r

Reparację welocypedów i wyżymaczek przyjmuje i uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. 2332r

Rower kompletnie nowy, na dętych gumach, do sprzedania. Jasna № 2, wiadomość u stróża. 25494

Rower na gumach masywnych, fabr. Sejdel Neuman, do sprzedania. Ul. Solna № 7, stróż wskaże. 25504

40 pudów suszonych tegorocznych wiśni soczystych, zdatnych na kompoty, konfitury, nalewki, hurtowo do sprzedania. Bielańska 6, u stróża. 25453

200 fur lodu do sprzedania w Marcelinie, za rogatką belwederską. 25396

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Fabryka bielizny i kołder. 2416r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Na składzie wielki wybór bielizny gotowej, damskie koszule od kop. 75, mezkie od kop. 90 i dziecinne. Fasony koszul mezkich odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, za trwałość materjałów ręczę. Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której zadaniem jest zadowolnić każdego kupującego. 2416r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wielki wybór chustek płóciennych białych, kolorowych i fantazyjnych od kop. 15. 2416r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wykonywa całe wyprawy bardzo pięknie od rs. 150.

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przyjmuje wyprawy do szycia z powierzonych materjałów po bardzo niskich cenach, mianowicie: strojne koszule damskie pięknemi fasonami od kop. 50 za sztukę. 2416r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przygotowywam duży wybór mundurków pensjonarskich na bieżący sezon. 2416r

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Wyprzedaje pozostałe z sezonu matinée kretonowe po bardzo niskich cenach. 2416r

Wyżeł ceter, pierwsze pole, do sprzedania. Leszno 104, m. 8. 25588

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio do sprzedania szkatułki żelazne, kłódki duże angielskie, maszynki do wyciskania plomb i firm, akuratnie wykończone i przyjmuję wszelkie obstalunki ślusarsko-mechaniczne. Ceny niskie. Sikorski, Tłomackie № 13. 25321

Bezdzietni kupią domek, nawet połowę, z ogródkiem, 400 do tysiąca rubli, na prowincji, blisko kościoła, kolei, lub potrzebujemy stancji z kuchnią, opałem, usługą, za umiarkowaną opłatą, albo wypożyczymy rubli tysiąc hypotecznie tylko pierwszemu numerowi, w procencie przyjmiemy wymienione mieszkanie, reszta od umowy. Szczegółowe warunki Barwickiemu, Warszawa, ulica Radzymińska № 21. 25566

Do sprzedania dwa place przy Alei Szucha № 7, łokci □ 2,737 i № 9 3,971. Cena rs. 2. Warunki u W-go adwokata Karpińskiego, Nowy-Świat 22. 25042

Interes fabryczny, istniejący lat wiele z dobrem powodzeniem, nie wymagający znajomości fachowej, dla poważnych przyczyn oddaje się w administrację z udziałem rs. 4,000. Wiadomość: Wielka 45, mieszkania 56, w prawej oficynie. 25560

Kawiarnia w dobrym punkcie jest do sprzedania tanio. Krucza № 29. 25343

Magle do sprzedania. Ulica Wązka Miła № 29. 2413r

Magle wiedeńskie do sprzedania w dobrym stanie, egzystujące od lat kilkunastu, z powodu interesów familijnych. Wiadomość: ul. Elektoralna № 37, m. 20. 25609

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Graniczna № 11. 25225

Osoba wypożyczająca 500 rs. na rok jeden, ryzykując bardzo mało, otrzyma pięć procent, mieszkanie oraz życie smaczne i zdrowe. Wiadomość: kiosk, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. 25601

Ostrzega się ponownie, że niejaki Sawicki nie jest ajentem Biura i za wyłudzanie pieniędzy od łatwowiernych pociągniętym jest do odpowiedzialności sądowej. Kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28. 25620

Potrzebna jest pożyczka rs. 1,000 na umiarkowany procent. Poręczenie właściciela domu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Tysiąc." 25199

Po Towarzystwie ziemskiem 72,500 potrzeba 38,000. Majątki różnej wielkości i domy nowoukończone z wszelkiemi wygodami, na dobry procent, są do sprzedania. Wiadomość: Krucza 29, mieszkania 22, bez pośrednictwa. 25579

Posiadający 1,200 rs. może należeć do interesu, z którego osiągnie pewne utrzymanie. Praca lub zastępstwo w interesie konieczne. Oferty w Kurjerze Warsz. sub „Bene." 25626

Rubli 6,000 razem lub częściowo do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości warszawskiej. Ulica Miodowa 4, rządca. 25401

Restauracja do sprzedania z bilardem i fortepianem, cena 800 rs. Miodowa 18, w składzie węgli. 25592

Rs. 10.000, buchalter poszukuje interesu lub posady w interesie solidnym. Oferty pod „10,000" przyjmuje Biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2411r

Skład węgla do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgoda № 7. 25233

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu samotności. Piękna 44. 25151

Sklep mydlarski sprzedam. Wiadomość na miejscu, Żórawia № 20. 25570

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 25573

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci. Oboźna 9. 25572

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z braku zdrowia, punkt dobry, miejsce wyrobione, cena rs. 350. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, w filji pieczywa. 25556

Sielska cisza, rozległe widoki, najzdrowsze powietrze, prześliczny nowy dom o 4 pokojach, ogród, budynki, 3,000 łokci, 100 kroków od szosy, most obok zatwierdzony, Towarzystwo daje 1,000 rs. pożyczki, wyjeżdżając sprzedaję li za cenę placu 1,800 rs. Rybna 12, za fabryką Nejfelda, rogatka Moskiewska, Kamionek, w mieście, hypoteka uregulowana; można urządzić korzystne procedery. 25608

Sklep wędlin do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Bielańska 13, róg Tłomackiego. 25506

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, tanio. Pańska № 86. 25535

Wspólnika z kapitałem do 15,000 rs. poszukuje fachowiec, który po kilkoletniem wydoskonaleniu się za granicą, chce założyć w kraju interes, jakiego jeszcze w podobnym rodzaju niema, i mając już wyrobione najpoważniejsze firmy, tak miejscowe, jak i zamiejscowe. Łaskawe oferty pod lit. H. G. M. w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2405r

Z powodu nagłego wyjazdu zaraz do sprzedania pralnia bielizny. Warunki przystępne. Świętojerska № 18. 25193

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2364r

A. Opakowania mebli, ekspedycje towarów oraz przeprowadzki—najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 24017

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, 2 piwnice, wodociąg, zlew, na pierwszem piętrze, z balkonem. Widok piękny na ogród. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 25204

Do wynajęcia z przyczyny wyjazdu od 1 października piękne mieszkanie, z doskonałym rozkładem, składające się z 6-u pokoi, pokoiku dla służby, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi dogodnościami, za cenę rs. 750 rocznie. Złota 26, 1-e piętro, front, mieszkania 3. 2366r

Do wynajęcia sklep, alkowa, pokój, kuchnia 450, dla felczera, rzeźnika, skład wódek, materjały piśmienne. Może być wynajęty sklep z alkową. Sienna 22. 25515

Do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Salon duży z kolumnami, 2-e piętro, 620. Sienna 22, obok Marszałkowskiej. 25513

Do wynajęcia pokoje pojedyńcze, dzwonki elektryczne, waterklozet, tuba, szwajcar, 4-e piętro, 6 do 9 rubli miesięcznie. Sienna № 22. 25514

Duży, frontowy pokój, ładnie umeblowany, do wynajęcia. Nowogrodzka № 3, mieszkania 4. 25605

Do odnajęcia pokoje umeblowane; tamże obiady zdrowe. Smolna 17—2. 25624

Do wynajęcia 6, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 25615

Od I-go października do wynajęcia lokal na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 7-u pokoi i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w domu p. Szajblera, przy ulicy Trębackiej № 4, mieszkania 7. 25574

Od września, dwa pokoje do wynajęcia, zdatne na mieszkanie lub jaki zakład. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 25557

Pokoje przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem i usługą są do wynajęcia dla studentów, uczni, lub przyzwoitych panienek. Opieka troskliwa zapewnia się. Wielka № 45, mieszkania 48. 2415r

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, mogą być i obiady. Nowy-Świat 21, mieszkania 16. 2409r

Pokój wynajmę, 1-sze piętro, Tamka 16, może być z całodziennem utrzymaniem, dla przyzwoitego mężczyzny, za nader przystępną cenę. 25570

Pokój z oddzielnem wejściem, w okolicy placu Bankowego potrzebny od 1 września lub kwartału. Oferty dla L. K. przyjmuje Kurjer. 25578

Pięć pokoi z kuchnią, zlew, wodociąg, do wynajęcia zaraz. Leszno № 18. 25551

Pokoje umeblowane. Marszałkowska 123 i obiady domowe. 25577

Pałacyk komfortowy, elegancki, 8 pokoi, werenda, ogródek, łazienka. Ulica Piękna № 44. 25409

Stancja dla uczni szkół prywatnych, życie hygieniczne—troskliwa opieka. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, od 8-ej do 10-ej i od 6—10. 25240

Sklep zajmowany lat 10, przez kantor sług Łuczyńskiego, jest do najęcia zaraz. Z placu Zygmunta, Podwale 6; tamże stajnie, wozownie. 25584

Sześć dużych pokoi do wynajęcia, 1-e piętro, front, wszelkie wygody. Chmielna 13. Dom skanalizowany. 25540

Salon o 3-ch oknach, oraz parę oddzielnych elegancko umeblowanych pokoi do wynajęcia. Chmielna 15, m. 1. 25553

Umeblowany pokój frontowy, o dwóch oknach, wraz z usługą i całodziennem utrzymaniem, przy familji, do wynajęcia zaraz dla panny lub wdowy. Ulica Wielka № 45, mieszkania 48. 2414r

Uczni szkół prywatnych przyjmę na stancję b. tanio. W domu konwersacja niemiecka. Złota 33, m. 25. 25487

Willa cudownie położona, przy stacji Niekłań, dla dwóch rodzin do wynajęcia; tamże dorożka za 80 rubli. 25299

Zaraz salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. Lokal z 5 lub 6 pokoi, 1-e piętro, dom skanalizowany, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 25580

4 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, wygódka, śpiżarka, zlew, wodociąg, kompletnie odrestaurowane, 3 wchody, 3-e piętro, 470 rs. Sienna 23, zaraz. 25436

Doniesienia rozmaite.

A. A. massażystka. Wilcza 6, mieszkania № 9. 25395

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 25216

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 25406

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 25548

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami dla osób spodziewających się słabości, gdzie chore znajdą dobrą opiekę. Elektoralna № 20, m. 27. 25567

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — Amèlie. 25571

Człowiek wiekowy, pracownik jednej z tutejszych fabryk żelaznych, obecnie od 1½ roku ciężką chorobą złożony, znajduje się w rozpaczliwem położeniu, prosi osób litościwych o pomoc. Ulica Pańska № 86, mieszkania № 23. 25576

Do egzaminów, fotografje pospieszne, tanio, ładnie wykonywa zakład. Ul. Chłodna № 12. 25212

„**Exsiccator**" osusza wilgoć, zastępuje olejne farby, broszurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2202r

Jest mamka z dobrym pokarmem, bez żadnych długów. Wiadomość u stróża. Mokotów № 4. 25595

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Tamka 45, mieszkania № 12. 2400r

Niedrogo, elegancko ubiera panów magazyn ubiorów mezkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 24808

Nauczycielka wyjeżdżająca do Ciechocinka pragnie przyjąć na opiekę panienkę za nizką cenę. Wiadomość: w sklepie galanteryjnym, obok św. Krzyża, Nowy-Świat, u Legotki. 25607

Najnowszych systemów bandaże rupturowe (francuzkie). Pasy brzuszne, hygieniczne w wielkim wyborze u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 24726

Obiady prywatne po 20 kop. Chłodna 39, mieszkania 7. 25149

Wieś Wola, gmina Czyste, kolonja Antoniego Dudkiewicza № 196, Florentyna Pyrkowska potrzebuje dziecka do piersi. 25596

Z 25% taniej: kufry, walizki, paski podróżne, tornistry, paski uczniowskie i damskie. Przechodnia 3, mieszkania 4, przyjmuje obstalunki, reparację galanterji. 25587

10 do 15 kop. za odświeżenie, upranie i przerobienie krawata, także przyjmuje materjał na krawaty Elektoralna 9, m. 7. 25332

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Августа 1892 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).